PIAST

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Wydawca:
Ludowe Tow. Wyd.
„PIAST"
Sp. z odp. udz.

Cena 5 zł

Nr 22 | Warszawa — Kraków, 29 maja 1949 r. | Rok XXXVI

JEDNA JEST DROGA

realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej

Referat prezesa Stronnictwa Józefa Niećki wygłoszony na posiedzeniu Rady Naczelnej PSL



Prezes Stronnictwa Józef Niećko

Stawianie sprawy by co pewien okres czasu obejrzeć się poza siebie i poprzez światło osiągniętych doświadczeń ocenić drogę przebytą, a zarazem poprzez wnikliwą analizę i krytykę odróżnić osiągnięcia dodatnie od ujemnych — takie stawianie sprawy jest ze wszech miar pożyteczne, a więc słuszne. Taki sposób postępowania ułatwia nakreślenie dalszych dróg i planów; odnajdywania nowych sposobów działania w następnych okresach dalszego pochodu, a tym samym, chroni przed powtarzaniem błędów, przed manowcami i bezdrożami. Na tym polega postęp ku zamierzonym celom.

Taki sposób postępowania słusznym jest w życiu indywidualnym, a poprostu koniecznym w życiu zbiorowym, społecznym. Tam, gdzie chodzi o dobro społeczne, o pomyślność mas ludowych, o sprawiedliwość społeczną — wszędzie tam, przywódcy mas ludowych, wespół z tymi masami, nie zatracając ani na moment z pola widzenia ideału sprawiedliwości społecznej — każdy krok w przyszłość winni dobrze rozważyć, a następnie, kierując się doświadczeniem drogi już przebytej — twardo naprzód stąpać.

Zdawać by się mogło, że zbędnym jest przywiązywanie aż tak wielkiej wagi do zadań oceny przeszłości; zbędnym po prostu dlatego, że wszak przecież każdy krok fałszywy, od razu, bieżąco, wywiera ujemny wpływ na zaplanowany bieg spraw i odrazu, bieżąco wzbogaca doświadczenia i chroni przed powtórzeniem się podobnego błędu. A zatym, można by wnioskować: ocenianie przeszłości, nie jest zadaniem tak dalece ważnym, żeby je podnosić do jednej z najważniejszych zasad życia społecznego.

Jeśli jednak zważymy, że życie poszczególnych społeczeństw ludzkich nie toczy się w odosobnieniu, że poszczególne społeczeństwa wywierają na siebie różnorodne wpływy — wtedy ta sprawa o wiele inaczej będzie się przedstawiać. **Gdy to weźmiemy pod uwagę, wtedy sprawa oceny przeszłości dokonywana być winna nie tylko w świetle doświadczeń we własnym społeczeństwie, ale i w świetle doświadczeń i osiągnięć w innych społeczeństwach ludzkich.** Wtedy niejedna prawda we własnym społeczeństwie rozbudowana i zdawałoby się nieskruszona — ustępować musi na rzecz prawd nowych, czy też doskonalszych. A także niejedno osiągnięcie bieżąco oceniane jako dodatnie, w perspektywie czasu okaże się szkodliwym błędem.

Z tego właśnie trzeba zdać sobie sprawę. Nie poto, by pokutniczy worek z popiołem na głowę sobie nakładać i w czambuł przeszłość potępiać, kajać się i poniżać. Gdyby tak chciał ktoś to rozumieć, ten by stanął na drodze zatraty, ten by przeczył prawom postępu i rozwoju. Bowiem nie było i nie ma na świecie rzeczy idealnych, doskonałych i skończonych. Droga do ideału i doskonałości — to droga rozwoju, to droga nie tylko trafnych rozwiązań, ale i zespół wielu błędnych posunięć — z których właśnie trzeba zdać sobie sprawę, by rozwoju nie opóźniać, lecz przyśpieszać.

Niezmienne hasła mas ludowych

Masy ludowe w swym odwiecznym dążeniu do wyzwolenia się z jarzma niewolnictwa głosiły zawsze i pod każdą szerokością geograficzną hasła wolności, równości człowieczej i obywatelskiej, oraz sprawiedliwości społecznej. Odwieczny ten nurt trwa bez przerwy do dnia dzisiejszego — i trwać będzie tak długo, jak długo istnieć będzie niewolnictwo jawne, bądź upozorowane, czy też przysłonięte parawanem fałszywego patriotyzmu, idealizmu i humanitaryzmu. Te hasła mas ludowych oceniane ze stanowiska praw rozwojowych człowieka i w ogóle ludzkości — oceniane ze stanowiska praw przyrody i obserwacji historycznego rozwoju jednostki i społeczeństw — już dzisiaj w nikim nie mogą budzić zastrzeżeń i nikt nie zdołał i już nie zdoła obalić ich słuszności. Ale droga do urzeczywistnienia tych haseł nie była ani prosta, ani łatwa.

Co określamy mianem ruchu ludowego

Jeśli przystępujemy teraz do oceny przeszłości ruchu ludowego, to przede wszystkim trzeba sobie wyjaśnić co rozumiemy pod tym mianem. Pragnę bowiem uniknąć nieporozumień jakie od czasu do czasu wynikają w dyskusjach prowadzonych na temat historii ruchu ludowego. Niektórzy narodziny ruchu ludowego widzą w rozruchach chłopskich jakie miały miejsce na Podhalu (1651 r.) za panowania Jana Kazimierza. A zatym Kostkę Napierskiego należałoby uważać za przywódcę wiodącego chłopów podhalańskich do walki ze szlachtą, a tym samym z ówczesnym ustrojem feudalnym.

Bunty chłopskie

Na tym miejscu trzeba przede wszystkim zauważyć: rozruchy chłopskie pod wodzą Kostki Napierskiego były oddźwiękiem wielkiego ruchu buntowniczego przeciwko szlachcie i feudalizmowi polskiemu na Ukrainie.

Tego rodzaju rozruchów chłopskich moglibyśmy wyliczyć bardzo wiele w różnych czasach i różnych narodach. Naogół były to niekiedy nawet bardzo mocne uderzenia jednakże uderzenia „na oślep". Nic też dziwnego, że bardzo często narzucali się zbuntowanym masom chłopskim różnorodni przywódcy pragnący wykorzystać buntownicze rozgorączkowanie mas chłopskich dla swych egoistycznych celów. Sprawa społeczna mas chłopskich nie była ich czołowym celem.

Od takich egoistycznych celów nie był wolny ani Chmielnicki na Ukrainie, ani też Kostka Napierski na Podhalu. Tego rodzaju rozruchy chłopskie, aż do rozruchów pod wodzą Jakuba Szeli, należy zaliczyć do kategorii buntowniczych działań „na oślep".

A więc jest to oddzielna historia — historia buntów chłopskich, przebiegających ostrymi falami nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich innych narodach, gdzie tylko istniało niewolnictwo chłopów.

Stawiając przegrodę pomiędzy buntami chłopskimi a ruchem ludowym, nie czynię tego z intencji bym miał uważać bunty chłopskie za bezpłodne zjawiska społeczne. Bo aczkolwiek nie przynosiły one masom ludowym bezpośrednich przemian społecznych — to jednak na długiej fali były czynikiem, który przygotowywał w masach ludowych grunt do rozrostu świadomej myśli i woli, a zarazem do świadomych i celowych działań rewolucyjnych, ideologiczno - programowych i ustrojowych.

Walki chłopów o niepodległość

Do historii ruchu ludowego nie można również zaliczać udziału chłopów w walkach niepodległościowych, choćby nawet w zaczątkach swych podejmowane były pod hasłem nie tylko niepodległości, ale i wyzwolenia chłopów z niewoli pańszczyźnianej.

Z historii udziału chłopów w walkach o niepodległość wiemy aż nazbyt dobrze, że niekiedy rzucane były pod adresem chłopów hasła wzywające do udziału w walce za cenę mniej lub więcej korzystnych obiecanek. Udział ten nie był wynikiem świadomości społecznej — lecz wyrazem naiwności chłopskiej i przewrotności szlacheckiej. Jan Kazimierz nie dotrzymał swych ślubów i złamał przysięgę złożoną na rzecz chłopów, za ich masowy udział w wyzwoleniu kraju spod najazdu szwedzkiego. A w wiele lat później chłopi Bartosza Głowackiego z powrotem zostali wtłoczeni w jarzmo niewoli pańszczyźnianej.

Właściwe oblicze ruchu ludowego

Pod mianem ruchu ludowego rozumiem masowe i zorganizowane dążności chłopów do osiągnięcia przemian społecznych o charakterze zasadniczym. Gdy na przykład chłopi ogromadzać się poczęli pod hasłem walki o wyzwolenie spod autorytetów szlachty i kleru, a zarazem walki o ziemię, o oświatę powszechną, o prawa wyborcze, o postęp w rolnictwie itp. itp., to choćby te dążności i walka codzienna o ich ziszczenie nie posiadały programu obejmującego pełnię przebudowy społeczno-ustrojowej, mimo to były przejawami ruchu ludowego. Mniej lub więcej trafne lub błędne programy przychodzić mogły w miarę rozwoju świadomości walczących mas.

I właśnie o tak pojętym ruchu ludowym, o jego zaczątkach i liniach rozwojowych do czasów ostatnich — mówić będą koledzy Wycech, Domański i Banach — dokonując jednocześnie oceny dążności ideologicznych i programowych, oraz oceny osiągnięć pozytywnych i błędów, względnie bezdroży, na których w różnych czasach i okolicznościach znajdował się ruch ludowy.

Ruch ludowy na tle ideologicznych nurtów

Ze swej strony pragnę spojrzeć na dzieje ruchu ludowego bez zamykania ich samych w sobie jako całości, bez odrywania ich od czynników zewnętrznych, ma-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

HASŁA NA ŚWIĘTO LUDOWE

Niech żyje Święto Ludowe, dzień walki o dobrobyt i szczęście wsi polskiej!

Niech żyje zjednoczenie P. S. L. i S. L.!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — fundament Polski Ludowej!

Przez jedność Ruchu Ludowego do lepszego jutra wsi!

Wywalczymy trwały pokój!

Niech żyje braterstwo narodów Z. S. R. R. i krajów demokracji ludowej w obronie pokoju i wolności narodów!

Precz z anglo-saskimi podżegaczami wojennymi i ich paktem atlantyckim!

Niech żyje Wojsko Polskie stojące na straży pokoju, naszych granic i zdobyczy ludu!

Nie pozwolimy wykorzystywać ambony do walki z Polską Ludową!

Chłopi popierają stanowisko rządu w sprawie uregulowania stosunków państwa i kościoła!

Podniesiemy nasze plony, zwiększymy pogłowie bydła!

Więcej ośrodków maszynowych!

Pozdrawiamy braci robotników z fabryk śpieszących z pomocą wsi!

Podniesiemy wydajność zbóż z hektara!

Rozszerzymy uprawę pszenicy i roślin przemysłowych!

Zwiększymy hodowlę trzody chlewnej, wykonamy na czas kontrakty na dostawę żywca!

Więcej maszyn, nawozów sztucznych dla wsi!

Spółdzielczość produkcyjna to droga do trwałego dobrobytu i rozkwitu kultury wsi polskiej!

Rozwiniemy szerzej współzawodnictwo pracy na wsi!

Mało i średniorolni chłopi łączcie się przeciwko wyzyskiwaczom wiejskim!

Wszystkie sprawy wsi w ręce mało i średniorolnych chłopów!

Oczyścimy Spółdzielnie Gminne od spekulantów i bogaczy wiejskich!

Elektryfikacja to wzrost dobrobytu i kultury wsi!

Każdy chłop członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej!

Każda kobieta wiejska w szeregach Kół Gospodyń Z. S. Ch.!

Związek Samopomocy Chłopskiej obrońca wsi przed wyzyskiwaczami — szkołą pracy społecznej chłopów.

Młodzieży chłopska stawaj w szeregi Związku Młodzieży Polskiej!

Popierajmy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci!

Więcej robotników rolnych na kierownicze stanowiska w Państwowych Gospodarstwach Rolnych!

Więcej lekarzy na wsi, więcej troski o zdrowie chłopów, więcej chłopów w uzdrowiskach!

Więcej kobiet w Radach Narodowych, w Z. S. Ch. i w spółdzielczości!

Książka i gazeta w każdej chacie, w każdej wsi świetlica i biblioteka!

Przez likwidację analfabetyzmu utorujemy milionom ludzi dostęp do oświaty i kultury!

Radiofonizacja wsi drogą upowszechnienia oświaty i kultury!

Więcej synów chłopskich i robotniczych na wyższe uczelnie!

Światły chłop świadomym współtwórcą kultury narodowej!

Razem z braćmi robotnikami zbudujemy sprawiedliwą i szczęśliwą Ojczyznę ludu pracującego!

Niech żyje wolna, niepodległa Polska Ludowa!

Przebieg obrad Rady Naczelnej PSL

W historycznym posiedzeniu Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, które odbyło się w Warszawie w dniach 17, 18 i 19 maja br., obok członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego i ich zastępców oraz członków Rady Naczelnej i ich zastępców wzięli liczny udział w charakterze gości działacze terenowi Stronnictwa oraz Koleżanki, zorganizowane w Sekcjach Kobiet przy terenowych ogniwach P. S. L.

Obrady odbywały się w pięknie udekorowanej sali konferencyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego. Podium przybrano zielenią, na której tle widniała szeroka szarfa o barwach narodowych, a na niej godło Państwa i portret Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Na podium na tle czerwieni napis: „Niech żyje sojusz Polski z Z. S. R. R., ostoja pokoju i postępu". Po bokach na tle zieleni napisy: „Sojusz robotniczo - chłopski fundamentem Polski Ludowej" i „Jedność P. S. L. i S. L. wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski".

Pierwszy dzień obrad

Na krótko przed rozpoczęciem obrad przybyli na salę przedstawiciele Władz Naczelnych Stronnictwa Ludowego, a mianowicie: przewodniczący Rady Naczelnej SL marszałek Sejmu *Władysław Kowalski*, prezes SL min. *Wincenty Baranowski*, sekretarz generalny wicepremier *Antoni Korzycki*, wiceprezes NKW SL min. *Bolesław Podedworny*, sekretarze pos. *Aleksander Juszkiewicz* i pos. *Józef Ozga-Michalski*, pos. *Żmijko*, woj. *Szymanek* oraz ob. ob. *Szkop*, *Jarosz* i *Dębski*. Wchodzącym przedstawicielom bratniego stronnictwa zebrani zgotowali burzliwą i serdeczną owację.

Obrady rozpoczęto odśpiewaniem hymnu „Gdy naród do boju". Przewodniczący Rady poseł *Czesław Wycech*, zagajając obrady powitał w serdecznych słowach przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i stwierdził, że przybycie tak licznej delegacji S. L. stanowi jeszcze jeden dowód zacieśniającej się i harmonijnej współpracy obu stronnictw. Zaznaczając, że posiedzenie to poprzedza wspólne posiedzenie Rad Naczelnych obu stronnictw i jest ostatnim posiedzeniem przed ich zjednoczeniem, prezes Wycech podkreślił, że *zadaniem Rady jest dokonanie przeglądu przebytej drogi, podsumowanie dorobku i krytyczna ocena przeszłości, aby przed wejściem do zjednoczonego stronnictwa uwolnić się od szkodliwych obciążeń przeszłości.*

Omawiając ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym, prezes Wycech stwierdził, że pokoju nie osiąga się jedynie układami dyplomatycznymi, ale o pokój trzeba walczyć, tworząc siłę gospodarczą w krajach demokracji. Praca dla pokoju to ugruntowanie sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, to wzmacnianie gospodarcze i techniczne tych państw, a w życiu wewnętrznym kraju — zacieśnienie współpracy robotników i chłopów dla zwiększenia siły politycznej obozu demokracji i dla wzbogacenia gospodarczego i kulturalnego Polski.

Przemówienie prezesa Wycecha zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.

Wśród niemilknących oklasków wszedł na mównicę marszałek *Kowalski*, który powitał Radę w imieniu Stronnictwa Ludowego. (Pełny tekst przemówienia marszałka Kowalskiego podajemy osobno). Po wygłoszeniu przemówienia marszałek Kowalski zasiadł za stołem prezydialnym.

Z kolei przewodniczący odczytał porządek obrad, który przyjęto bez zmian, a następnie udzielił głosu prezesowi Stronnictwa *Józefowi Niecce*, który wygłosił referat na temat: „Ruch ludowy na gruncie rozwoju ideologicznych nurtów". (Referat ten drukujemy w całości).

Wchodzącego na mównicę prezesa Stronnictwa zebrani powitali burzą oklasków, a głębokich i wnikliwych jego wywodów wysłuchali w skupieniu.

Po przerwie obiadowej wygłosili referaty: przewodniczący Rady Naczelnej pos. *Wycech* na temat: „Drogi rozwoju Ruchu Ludowego" oraz wiceprezes N. K. W. kol. *Jan Domański* na temat: „Ruch Ludowy na bezdrożach agraryzmu".

Na tym wyczerpano porządek pierwszego dnia obrad.

Drugi dzień obrad

Obrady w dniu 18 maja rozpoczęły się referatem sekretarza naczelnego P. S. L. posła *Kazimierza Banacha* na temat: „Walka o odrodzenie P. S. L.".

Po referacie wywiązała się żywa, wszechstronna i stojąca na wysokim poziomie dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Dyskusja ta wypełniła resztę drugiego dnia obrad.

Trzeci dzień obrad

Przedpołudniowe posiedzenie w dniu 19 maja wypełniła w dalszym ciągu dyskusja nad referatami. W toku dyskusji zabrał m.in. głos przewodniczący Rady Naczelnej S. L. marsz. *Kowalski*. Po zakończeniu dyskusji przemówili prezes Stronnictwa kol. *Niećko* i wiceprezes kol. *Domański*, udzielając odpowiedzi i wyjaśnień odnośnie pytań i zagadnień postawionych w dyskusji.

W toku dalszych obrad zastępca sekretarza naczelnego pos. *Stanisław Koter* złożył sprawozdanie z działalności Głównej Komisji Weryfikacyjnej.

Następnie zastępca sekretarza naczelnego kol. red. *Wacław Schayer* w krótkim referacie omówił wyniki trzydniowych obrad Rady Naczelnej i przedstawił wnioski ustalone przez Komisję Wnioskową.

Przewodnicząca Wydziału Kobiecego przy NKW PSL kol. *Maria Szczawińska* omówiła znaczenie i rolę kobiet w P. S. L. i przedstawiła wnioski Wydziału Kobiecego.

Zarówno wnioski przedstawione przez Główną Komisję Weryfikacyjną i Komisję Wnioskową, jak i wnioski Wydziału Kobiecego zostały uchwalone jednomyślnie, jedynie przy głosowaniu wniosków Komisji Weryfikacyjnej wstrzymały się od głosu 3 osoby. Dając wyraz swej solidarności z polityką Władz Naczelnych P. S. L., Rada Naczelna przez aklamację uchwaliła następującą rezolucję:

„Rada Naczelna PSL akceptuje działalność polityczną NKW w niniejszym okresie, a w szczególności:

a) konsekwentne kroczenie ku zjednoczeniu obu stronnictw ruchu ludowego przez braterską współpracę z SL, zgodnie z deklaracją o współdziałaniu z 10 maja nb.r.,

b) wzmacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego przez ścisłą współpracę z PZPR,

c) popieranie polityki rządu w sprawach wewnętrznych i zagranicznych i czynny udział w jej realizowaniu zwłaszcza na odcinkach pracy oświatowo-kulturalnej i gospodarczej, szczególnie ważnych dla wsi.

* * *

Rada Naczelna wita z zadowoleniem uchwałą Głównej Komisji Współdziałania PSL i SL stwierdzającą, że rok 1949 będzie rokiem ostatecznego i pełnego zjednoczenia obu Stronnictw. Rada Naczelna przyjmuje inicjatywę odbycia wspólnych obrad Rad Naczelnych obu Stronnictw.

W dalszym ciągu obrad przyjęto zaproponowaną przez Komisję Matkę listę członków dokooptowanych do Rady Naczelnej i do N. K. W.

W wolnych wnioskach zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję wyrażającą protest przeciw pogwałceniu praw międzynarodowych przez policję brytyjską, która ze statku „Batory" porwała znanego antyfaszystowskiego działacza niemieckiego Gerharda Eislera.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Rady Naczelnej pos. Wycech zamknął obrady, stwierdzając, że dorobek trzydniowych obrad jest wielki i pozwoli on ogromadzić w jednoczących się stronnictwach ludowych coraz większe siły dla budowy Polski Ludowej.

Na zakończenie odśpiewano hymny „Do walki o Polskę Ludową" i „Gdy naród do boju".

W sojuszu z robotnikami chcemy budować przyszłość Polski

oświadczają działacze P S L

W dyskusji nad referatami wygłoszonymi na posiedzeniu Rady Naczelnej przemawiało około 40 członków Rady. Dyskusja ta wszechstronnie naświetliła i uwypukliła zarówno błędy jak i pozytywny dorobek Ruchu Ludowego w przeszłości i wykazała jednolitą postawę i zdecydowaną wolę działaczy P. S. L. budowania ustroju sprawiedliwości społecznej w oparciu o zasady socjalizmu. Należy dodać, że w dyskusji tej wzięły bardzo żywy udział kobiety, co jest dowodem, że kobieta wiejska zajmuje coraz bardziej czynną postawę wobec zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych w życiu wsi i Polski Ludowej.

Oto niektóre wypowiedzi w skrótach:

Kol. Łach (woj. gdańskie): Władza ludu — to usunięcie krzywdy i wyzysku, to oświata dla mas ludowych, władza faszystów i kapitalistów — to wieczne upośledzenie człowieka. Idziemy za postępem, odcinamy się od wszelkiego wstecznictwa.

Kol. Mularek (woj. poznańskie): Na terenie Wielkopolski ruch ludowy był spóźniony w radykaliźmie, ponieważ działalność Lewicy P.S.L. przyczyniła się do tego, że ludzie zaczęli myśleć inaczej. Dziś małorolny chłop w Wielkopolsce w całej pełni rozumie znaczenie sojuszu chłopsko-robotniczego w budowie lepszego życia. Idziemy do pracy z tym przekonaniem, że zjednoczone stronnictwo pogłębi sojusz chłopsko-robotniczy i Wielkopolska znajdzie się w nurcie radykalizmu.

Kol. Bonowicz (woj. bydgoskie): Ruch ludowy ma tę zasługę, że budził w masach chłopskich zrozumienie krzywdy i potrafił w trudnych warunkach mobilizować te masy do walki. W swojej całości nie wypracował jednak programu rewolucyjnego, wchodził w kompromisy z prawicą i to jest jego błąd największy.

Kol. Kreid (woj. szczecińskie): Nasze Stronnictwo po poniesionych klęskach z winy mikołajczykowskiego kierownictwa zdobywa coraz większe możliwości. Aby te możliwości wykorzystać, potrzeba więcej ofiarności w pracy społecznej. Musimy okazać rzetelną troskę o dobro wsi, a wtedy weźmiemy pełny udział w realizacji przebudowy życia wsi. Ważną sprawą jest sprawa uświadomienia kobiety wiejskiej. Nie będzie wyrównany przedział pomiędzy wsią i miastem, dopóki kobieta wiejska nie zajmie należnego jej miejsca.

Kol. Lejwoda (woj. lubelskie): Dobrze się stało, że referenci wskazali na błędy, które prowadziły ruch ludowy na manowce. Obecnie ruch ludowy znajduje się na nowych drogach. Trzeba dołożyć starań, abyśmy nasz dorobek upowszechnili na wsi. Trzeba koniecznie upowszechnić znajomość form i zasad spółdzielczości produkcyjnej. Idziemy do wsi i razem z chłopem do Polski Ludowej, opartej o zasady socjalizmu.

Kol. Nować (woj. kieleckie): Drogę naszą wytyczają sojusz chłopsko-robotniczy i sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim. Na wsi od dawna byli ludzie, którzy przemyśliwali nad przebudową ustroju rolnego w duchu socjalistycznym w oparciu o spółdzielcze formy gospodarowania. Agraryzm wprowadził dużo zamętu w postawie ideowo-programowej ruchu chłopskiego.

Kol. Pawłowski (woj. olsztyńskie): Jedynie słuszny był radykalny kierunek w ruchu ludowym. Przywódcom ruchu ludowego w przeszłości brakło odwagi. Hamowali oni rewolucyjne dążenia mas chłopskich. Dzięki zwycięstwu radykalnej myśli, idziemy dziś w sojuszu z robotnikami budować nowy ustrój, w którym nie będzie krzywdy i wyzysku.

Kol. Świetlik (woj. rzeszowskie): Błędy w ruchu ludowym wynikały z tego, że nie miał on podstaw naukowych. Dziś jesteśmy zdolni przebudować życie gromad i gmin w duchu socjalizmu. Potrzebna tu jest praca nas wszystkich, ażeby usunąć próby dywersji reakcyjnej części kleru, usiłującego szkodzić w budowaniu Polski Ludowej. Należy również wydobyć z zacofania kobietę wiejską. Należy w masach wykrzesać więcej entuzjazmu i więcej siły do pracy i nauki.

Kol. Makowski (woj. warszawskie): Na skutek krytyki przeszłości dochodzimy do nowych treści i pojęć. Gdy uwolniliśmy się od obciążeń przeszłości, uświadamiamy sobie w całej pełni perspektywy nowego ustroju, do którego zmierzamy zdecydowanie razem i w sojuszu z robotnikami.

Kol. Szeliga (woj. śląsko-dąbrowskie): Na terenie naszego województwa realizujemy w całej pełni zasady sojuszu chłopsko-robotniczego. Współpracę naszą z ruchem robotniczym musimy pogłębiać nie tylko słowami, ale realnymi czynami.

Kol. Reszka (woj. szczecińskie): Zagadnienie własności czy wspólnoty nie jest ważne dla chłopa. Na czoło wysuwa się to, że chce on po ludzku żyć. To może osiągnąć przy społecznych formach gospodarowania.

Kol. Bąk (woj. poznańskie): Sojusz chłopsko-robotniczy będziemy pogłębiali i utwierdzali. Pracę naszą musimy nastawić na to, aby w całej masie pozyskać chłopa średniaka.

Kol. Dusza Jan (Warszawa): W ciągu naszych dwudniowych obrad upadło wiele prawd, w które wierzyliśmy. Ruch ludowy borykał się w przeszłości z wielkimi trudnościami i formułował swój program tak, jak pozwalały na to ówczesne warunki. W wielu wypadkach nasze założenia nie były słuszne, co więcej, były szkodliwe. Ale niemożna nie docenić wielkiego dorobku wychowawczego ruchu młodzieży wiejskiej.

Kol. Maciuszek (woj. krakowskie): Warunkiem radykalnego działania jest świadomość. W przeszłości nie rozporządzaliśmy masą świadomą i tu tkwi także przyczyna błędów ruchu ludowego. Dziś, kiedy weszliśmy na drogę radykalizmu — na podniesienie oświaty na wsi musimy zwrócić szczególną uwagę.

Kol. Jagusztyn (Warszawa): Należy dołożyć starań, aby młodzież wiejska jak najliczniej wstępowała w szeregi Z. M. P. Stwierdza on, że po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych Z. M. P. napotkał na wsi na trudności, spowodowane idealistyczną postawą ruchu wiciowego w wychowaniu.

Kol. Korga (woj. wrocławskie): Największym dorobkiem ruchu ludowego jest uświadomienie mas chłopskich. Omawiając zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej, stwierdza, że spółdzielnie produkcyjne udadzą się na pewno wtedy, gdy chłop zrozumie wszystkie ich korzyści i zacznie je organizować. Wymaga to podejścia do chłopa z rozumem i sercem.

Ponadto w dyskusji przemawiali kol. kol.: dr. Thomas, Sowina, Kojderowa, Górczyk, Królowa, Kowalski, Gniech, Kapeliński, Banaczyk, Krzyczkowski, Gurnicz, Dębski, Maniakówna, Kaczyński, Kłosowa, Lutyk i inni. Niektóre wypowiedzi podamy w następnych numerach naszego pisma.

Jedna jest droga — referat prez. J. Niećki

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

jących jeśli nie najczęściej, to bardzo często decydujący wpływ na powstawanie i na postawę rozwojową ruchu ludowego.

Jeśli od tej strony zechcemy spojrzeć — to przede wszystkim musimy zerwać z zastarzałym przeświadczeniem, że ruch ludowy w Polsce w swych narodzinach i rozwoju jest samoistnym i samodzielnym tworzywem samych chłopów.

Ażeby ruch ludowy mógł powstać i działać — musiały zaistnieć odpowiednie po temu warunki, które również musiały wypływać z jakiegoś głębszego źródła.

Tym źródłem była niewątpliwie Rewolucja Francuska, która była źródłem wielu przemian społeczno-politycznych i gospodarczych nie tylko dla samej Francji, ale i dla wielu innych narodów europejskich.

Z podmuchów tej Rewolucji zrodziła się Wiosna Ludów, a zarazem pierwsze przejawy chylenia się ku upadkowi europejskich absolutyzmów i feudalizmów.

A przeto w zaborze austriackim, w którym pierwej aniżeli w zaborze carskim został nadwyrężony absolutyzm, powstały bodaj minimalne warunki na narodziny ruchu ludowego, z jego codzienną pracą i walką zmierzającą do rozszerzania tych warunków, celem osiągnięcia dalszych i korzystniejszych przemian społeczno-politycznych.

W zaborze carskim, w którym absolutyzm najdłużej się opierał, nie mogło być mowy o zorganizowanym ruchu ludowym. A jeśli nawet po 1905 r. pojawiły się zarodzie ruchu ludowego, których wyrazem były pisma: „Siewba" — „Zagon" — „Życie Gromadzkie" — to mogły się one pojawić tylko na skutek działań rewolucyjnych wybuchłych w całym ówczesnym imperium carów. Z chwilą stłumienia działań rewolucyjnych, dla chłopów byłego zaboru carskiego powstały bardzo nikłe możliwości pracy społeczno-oświatowej o charakterze rolniczym, pod patronatem reakcyjnego ziemiaństwa i kleru (Szkoły Rolnicze, Kółka Rolnicze). Najdalej idącym przejawem politycznej myśli chłopskiej było pismo „Zaranie", które mogło co najwyżej budzić czujność, krytycyzm i opór chłopski w stosunku do patronatu szlachetczyzny i kleru, usiłując zarazem wyzwalać spod tego patronatu szkoły rolnicze i kółka rolnicze, czyniąc próby oparcia ich na własnych, chłopskich wysiłkach. I właśnie te wysiłki można zaliczyć do pierwszych przejawów ruchu ludowego w b. zaborze carskim.

Szerokie możliwości zyskał ruch ludowy dopiero po pierwszej wojnie światowej. Nie możemy jednak zapominać, że i tym razem możliwości te nie zostały bezpośrednio wywalczone — zdobyte — ale przyszły one na skutek działań rewolucyjnych w Rosji. Reakcja polska, by nie dopuścić do rewolucyjnego uaktywnienia się mas ludowych w Polsce, stanęła na gruncie demokracji liberalnej. Z chwilą, gdy możliwości rewolucyjnej aktywizacji mas ludowych przeminęły, zwekslowała ku faszyzmowi, ograniczając tym samym i możliwości rozwojowe ruchu ludowego.

Uogólniając, możnaby na tym miejscu powiedzieć: chłopi wszystkich narodów europejskich, a w tym i chłopi polscy, po przez częste na przestrzeni wieków bunty przeciwko tyranii, poprzez swoje uderzenia „na oślep" — wykrzesali nowego ducha dziejów, którego wyrazem była Wielka Rewolucja Francuska. Jej następstwa — jak już uprzednio powiedziałem — powodowały różnorodne przemiany w życiu innych narodów i państw. Między innymi, dzięki tym następstwom, rodził się i narastał ruch ludowy, stając na gruncie ideałów demokracji liberalnej.

Z kolei rzeczy należałoby teraz mówić o ideologicznych treściach ruchu ludowego. I właśnie mnie przypada rola spojrzenia na te treści nie w oderwaniu, ale w zespole treści innych nurtów ideologicznych.

U narodzin ruchu ludowego

Przede wszystkim spójrzmy na pierwszy okres, na okres startu ruchu ludowego. Okres ten można ująć w klamrę kilku nazwisk przywódców chłopskich, a mianowicie: od Wysłoucha i ks. Stojałowskiego, do czasu załamania się Stapińskiego. W tym okresie ruch ludowy był niezwykle prężny, bojowy, odznaczał się dużą aktywnością w walce ze staroszlachetczyzną i klerem. W tym okresie ruch ludowy czerpał podniety i drogowskazy z politycznych haseł demokracji liberalnej i walczył o rozszerzenie swoich praw człowieczych i obywatelskich, walczył o oświatę powszechną i o lepsze warunki gospodarcze. **W tym okresie ruch ludowy był najbliższym sąsiadem i współtowarzyszem walki ruchu robotniczego, choć pomiędzy obydwoma tymi ruchami nie było zawartych umów i sprecyzowanych wytycznych wspólnego działania.** Gdy istniały jeszcze dość mocne zręby absolutyzmu i feudalizmu — wtedy walka o zniszczenie politycznych haseł demokracji liberalnej była głównym i bezpośrednim celem obydwu ruchów: chłopskiego i robotniczego.

W tym samym czasie obóz wstecznictwa polskiego, stając na gruncie liberalizmu gospodarczego, z bezwzględną stanowczością przeciwstawił się liberalizmowi politycznemu, usiłując w zarodku zgnieść dążności mas ludowych. I pod tym względem wstecznictwo polskie było zgodne ze wstecznictwami innych narodów znajdujących się w granicach ówczesnego państwa austriackiego.

Stan umysłowy, kulturalny i poziom polityczny ówczesnego wstecznictwa polskiego — nie wybiegał poza granice staroszlacheckiej bufonady, patriotycznego frazesu, sobiepaństwa i egoizmu stanowego. Przeto uderzało wstecznictwo w ruch ludowy na oślep, posługując się kazaniami i klątwami kleru, zamykaniem chłopów do austriackich więzień itp., z tą nadzieją, że bardzo rychło chłop padnie na kolana i zaprzysięgnie się, że już nigdy nie podniesie ręki przeciwko patronactwu pana i plebana. Ale ta metoda nie tylko że nie likwidowała ruchu ludowego, lecz przeciwnie; wzmagała jego prężność, zwartość i postawę bojową. To nie znaczy jednak, aby w ogniu tej walki, ruch ludowy mógł dopracować się dalekosiężnego kierunku ideologicznego, wytyczającego drogi ku całości obrazu przyszłego ustroju sprawiedliwości społecznej. Pod tym względem — jak to już mówiłem — ruch ludowy opierał się na fragmentach haseł demokracji liberalnej.

Ideologiczna dywersja w stosunku do ruchu ludowego

Rychło jednak ruch ludowy miał się spotkać z polskim kierunkiem ideologicznym, a właściwie z wielką ideologiczną dywersją w stosunku do ruchu ludowego.

Tak zwani światlejsi reprezentanci polskiego nacjonalizmu i pseudo - radykalizmu, obserwując bezskuteczne zmagania się wstecznictwa z ruchem ludowym — obserwując zarazem rozwijający się po miastach ruch robotniczy o podłożu socjalistycznym, z hasłami międzynarodowej solidarności proletariatu, przede wszystkim doszli do wniosku, że dalszy rozwój stosunków społecznych potoczy się nowymi drogami. Staje się to bowiem faktem niezaprzeczalnym, że warstwa ziemiańska, choć powoli, ale stale odchodzi z powierzchni życia narodowego. Ziemianie zagarniając od chłopów pieniądze, przenoszą się bądź to do przemysłów fabrycznych i handlu, bądź też trwonią te kapitały, po czym karleją i zatracają się w sposób właściwy wszelkim życiowym bankrutom. A więc wielkie i mniejsze obszary ziemskie systematycznie przeistaczają się w parcele, na których osiadają chłopi. Z tego wniosek: dokąd ziemia była w ręku szlachty — pionem życia narodu i państwa była szlachta. Z chwilą gdy ziemia przejdzie w ręce chłopów — pionem życia narodu i państwa stać się powinni chłopi. Należy tylko dobrze zadbać, by chłopi dobrze służyli ideałom nacjonalizmu polskiego, a co najważniejsza, by nie dali się otumanić socjalistycznemu nowinkarstwu i hasłom międzynarodowej solidarności mas ludowych.

Tedy to owi światlejsi reprezentanci polskiego nacjonalizmu głoszą pseudo - radykalny kierunek służenia idei zjednoczenia ludu z innymi warstwami społecznymi i zaszczepiania w ludzie kultury polskiej, a także idei umacniania i obrony społeczeństwa i cywilizacji narodowej przed wpływami haseł międzynarodowych.

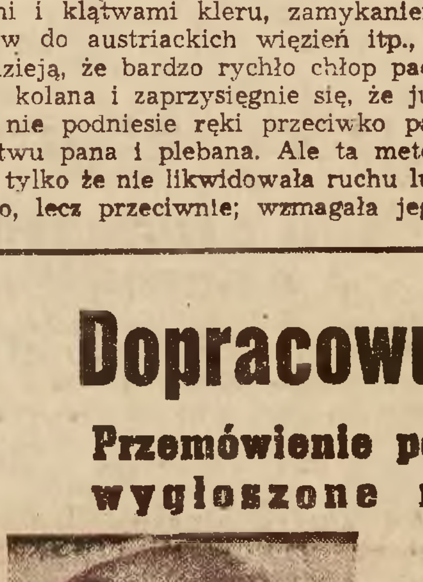
Jeśliby to można nazwać nurtem ideologicznym — nie był to nurt nowy. Był to nurt staroszlachecki, na którego falach, wzburzonych uderzeniami ruchu ludowego, pojawiła się tylko świeża piana. Nowością była myśl zmiany ról. Zgodnie z intencjami tego kierunku, miejsce szlachty miał zająć chłop zjednoczony ze szczątkami staroszlachetczyzny i z młodzieńczą warstwą kapitalistyczną i mieszczańsko - burżuazyjną.

Na terenie b. Kongresówki reprezentantem takiego kierunku ludowo - narodowego był Jan Ludwik Popławski i wielu innych ogromadzonych przy czasopiśmie wycho-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Dopracowujemy się wspólnej postawy

Przemówienie powitalne marszałka Władysława Kowalskiego wygłoszone na posiedzeniu Rady Naczelnej PSL



Marszałek Sejmu Władysław Kowalski

Drogie Koleżanki i Koledzy!

W imieniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL witam serdecznie Radę Naczelną PSL i życzę Waszej Radzie najowocniejszych obrad. Wydaje mi się, że jako oddzielna Rada Naczelna obradujecie po raz ostatni. (Oklaski.)

W krótkim czasie spotkają się Rady SL i PSL. Nastąpi to wówczas, gdy materiały połączeniowe będą gotowe. Właściwie w tej chwili istnieje jeden duch, jedno stronnictwo ludowe i tylko istnieją pewne przeszkody, które muszą być usunięte. Te przeszkody to nasza ideologia, która musi być opracowana. Jeżeli mamy zwołać Kongres, to na tym Kongresie musi być wszystko jasne, czego chcemy i do jakiego celu wspólnie dążymy. Musimy więc dokonać oceny przeszłości, wytknąć perspektywy naprzód. Nad tymi oto zadaniami pracują komisje, które są ku końcowi swojej pracy. Jak by się te prace nie przedłużały, rok obecny jest ostatnim rokiem rozbicia Stronnictw Ludowych.

Jeżeli mówię tutaj o tym, że należy przepracować dorobek ruchu ludowego, że należy ujawnić błędy ruchu ludowego, należy postawić jasną perspektywę, to muszę powiedzieć, że ja sam należąc do lewego odłamu ruchu ludowego przez całe swoje życie, nie raz zastanawiałem się, czy nie odszedłem od zasad ruchu ludowego. Kiedy obecnie dostałem polecenie Naczelnego Komitetu, żeby napisać referat na Radę Naczelną o dorobku ideologicznym ruchu ludowego, kiedy z konieczności musiałem czerpać z przeszłości ruchu ludowego; z „Przyjaciela Ludu", z „Zarania", z broszur i prac jakie się ukazywały, znajduję tam oddźwięki tej prawdy, którą my dzisiaj wspólnie głosimy. Nie oddźwięki, źle mówię — znajdujemy tam ten sam program, który dzisiaj głosimy.

Co my wysuwamy dzisiaj jako zasadę naczelną?

Powiadamy — sojusz chłopsko - robotniczy, powiadamy — walka klasowa na wsi, która przez niektórych ludzi nie jest rozumiana do dziś. Mówimy — przebudowa ustroju rolnego.

To są niejako trzy naczelne zasady, które nasz ruch obowiązują.

Otóż koledzy, jeżeli wy weźmiecie stare roczniki „Zarania", „Przyjaciela Ludu", to wszystkie te trzy zasady tam znajdziecie. Jeżeli w późniejszym okresie jest nieco inaczej, to nie dlatego, żeby się warunki ekonomiczne na wsi zmieniły, tylko dlatego, że pod wpływem pewnej propagandy zmienili się ludzie, zmieniły się kierownicze grupy w Str. Ludowych.

Na łamach „Przyjaciela Ludu" spotykaliśmy bezustannie walkę klasową, walkę przeciw krzywdzie, jaka się na wsi działa. I nie mogła się nie dziać, bo rozwój kapitalizmu w państwie musiał wprowadzać ten sam kapitalizm na wsi i musieli powstawać rabusie, którzy z całą bezwzględnością wykorzystywali chłopa.

Mam tu przy sobie artykuł Teofila Kurczaka z „Zagonu" z roku 1907, w którym Kurczak pisze o walce klasowej w Łowickiem i o wyzysku mało i średniorolnych chłopów przez chłopów bogatych. Nie będę Wam tego czytał, gdyż to jest długa wypowiedź. Ten Kurczak obrósłszy potem w pierze, znalazł się po tamtej stronie barykady. Ale wtedy, w swoim artykule bardzo ostro wystąpił przeciwko wyzyskiwaczom wiejskim. Podobne artykuły spotykamy w „Przyjacielu Ludu" i innych pismach ludowych.

Jeżeli zatem ruch ludowy u podstaw swoich miał walkę przeciw wyzyskiwaczom wiejskim, przeciw tej garstce chłopów, którym udało się wyjść na czoło, to my się nie mylimy, jeżeli dziś twierdzimy, że krzywdę ze wsi trzeba usunąć, że weszliśmy wreszcie na właściwą drogę.

Drugie zadanie — to sojusz robotniczo-chłopski. Na łamach „Zarania" przewija się nie tylko samo hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego, ale i obrona tego sojuszu, jeżeli zostaje on podważony przez niepoczytalne jednostki. Widać tam ten związek i cel tego sojuszu, widać zrozumienie, widać ducha tego sojuszu.

Jeżeli mówimy: „przebudowa ustroju rolnego", to mamy przebudowę ustroju rolnego w programie stapińszczyków, uchwalonym w 1919 roku, mamy także w programie stronnictwa „Wyzwolenie" uchwalonym w 1924 r. Tam wyraźnie jest powiedziane: gospodarowanie na zasadach spółdzielczych. W „Zaraniu", w artykule Marii Dąbrowskiej mówi się wyraźnie, że przyszły ustrój będzie oparty o zasady spółdzielni rolnych. I w tym samym „Zaraniu" spotykamy wiadomość o zorganizowaniu się we wsi Biskupice nad Pilicą spółdzielni produkcyjnej, a ponieważ jej nikt nie chciał pomóc, a wielu ją zwalczało — upadła. W „Zaraniu" mamy szereg rozpraw na temat zmiany gospodarki na wsi, udostępnienia maszyn pracującemu chłopu.

W takim razie my nie odbiegliśmy od istotnego programu ruchu ludowego, myśmy się dopracowali rzeczywistego programu ruchu ludowego, dopracowaliśmy się przez naszą walkę i w Stronnictwie Ludowym i w Polskim Stronnictwie Ludowym. Jeżeli w wykonaniu tego samego rewizjonizmu przyjrzycie się temu, co znajdziecie w prasie ludowej w tym okresie, kiedy na ruch ludowy nie było jeszcze tak silnego nacisku z zewnątrz, to przekonacie się, że wróciliśmy na właściwą drogę ruchu ludowego, na tę drogę, która leżała u jego podstaw, u jego narodzenia się i trwała dziesiątki lat.

Ta droga nasza się zawikłała. Przyczyną pierwszą, generalną zwikłania się tej naszej drogi było w Polsce 1918 r. zdelegalizowanie lewicy robotniczej. Przypominam sobie pewną konferencję, w której brałem udział, w „Wyzwoleniu", gdzie Tomasz Nocznicki powiedział: „Poszliśmy na delegalizację lewicy robotniczej, a jutro my sami będziemy tym potępionym, bo jak się raz postawiło na walkę z lewicą, to musi ta sprawa iść dalej". I doczekaliśmy się w Polsce, że potem każdy z nas był prześladowany za swoją lewicowość. To była jedna z przyczyn, która doprowadziła do zahamowania się myśli ludowej, prostej i jasnej myśli.

Program był wyraźny, wiadomo było, że trzeba nędzę chłopską wyciągnąć z padołu płaczu. Myśmy tę drogę zagubili.

Oświetlenie ruchu ludowego ze wszystkich stron w referatach dopomoże wszystkim kolegom do zrozumienia załamań, jakie były w ruchu ludowym.

Życząc Wam jeszcze raz jak najowocniejszych obrad, życzę także sobie i obecnym tu na sali władzom SL, ażebyśmy jak najprędzej obradowali w jednym zespole (długotrwałe oklaski).

Jedna jest droga — referat prez. J. Niećki

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej))

dzącym pod nazwą „Głos“, — który wychodził od r. 1886 do 1894 i stworzył podwaliny, na których, poza Popławskim — Roman Dmowski, Zygmunt Balicki i inni ufundowali w 1897 r. obóz polskiego nacjonalizmu pod nazwą Narodowej Demokracji.

Jak dalece atrakcyjne były założenia ideologiczne odrodzonego w nowej szacie nacjonalizmu, wystarczy wspomnieć, że na łamach „Głosu“ współpracowali tej miary pisarze, jak: Żeromski, Sieroszewski, Reymont, Tetmajer i inni. Od tego też czasu nasila się nie tylko filantropia „oświatkowo“ - narodowa, nie tylko teoretyczne rozważania na temat wrastania chłopa w naród, wrastania kultury ludowej do kultury narodowej — ale powstaje też i wielka literatura, której obiektem jest chłop i wieś. Reymont tworzy wielką epopeę chłopską — ale bodaj zlekka dostrzega zróżniczkowanie klasowe; dostrzega obok wsi i dwór i prowadzi chłopów do walki z dworem o los. Żeromski startując z podłoża ideologii narodowo - demokratycznej, dostrzega nędzę bandosa, ale poza łzami nad jego niedolą — nie prowadzi go do walki o lepszą przyszłość. Usiłuje raczej skruszyć do litości kamienne serca obszarników.

Nie wyczerpuję tego zagadnienia. Do tematu tego jeszcze powrócę. Na tym miejscu wskazałem tylko pewien zespół czynników, które wytworzyły klimat podatny na przesączanie się do ruchu ludowego kierunku ideologicznego prawicy nacjonalistycznej. Dywersja się udała. Od tego bowiem czasu częściej i głośniej rozbrzmiewają w ruchu ludowym nauki o wrastaniu chłopa w naród, w kulturę narodową, w państwo. **Toteż, choć organizacyjnie ruch ludowy działał samodzielnie i we własnych szeregach; choć niekiedy ścierał się z obozem prawicy nacjonalistycznej — to mimo wszystko na masie chłopskiej i na ruchu ludowym bazował kierunek ideologiczny nacjonalizmu polskiego.** Od tego też momentu stępiało ostrze walki pomiędzy ruchem ludowym a prawicą.

Ideologiczny kierunek prawicy społecznej nie był oczywiście jedynym, który swymi treściami dosięgał ruchu ludowego. Był on tylko dominującym, usiłującym całkowicie odosobnić, czy też raczej uodpornić warstwę chłopską od kierunków ideologicznych lewicowych.

Źródła i skutki Wielkiej Rewolucji Francuskiej

Ażeby nakreślić linie wytyczne głównych nurtów lewicowych — musimy cofnąć się swą myślą do źródła, z którego wypłynęły. Źródłem tym jest Wielka Rewolucja Francuska, która, jak to już mówiłem uprzednio, była ukoronowaniem buntowniczych fal mas ludowych przebiegających na przestrzeni wieków w granicach wszystkich państw europejskich.

Na wybuch i przebieg Rewolucji Francuskiej bezpośrednio złożyły się warunki gospodarcze, ale nie one były głównym, ani jedynym motorem jej wybuchu i przebiegu. Musimy bowiem wiedzieć o tym, że na gruncie dawniejszych buntowniczych rozruchów mas ludowych, rozrastał się również i ruch umysłowy w oświeconych warstwach mieszczańskich, czego wyrazem była jak na ówczesne czasy bogata literatura, uzasadniająca, że absolutyzm i feudalizm nie mają racji bytu. A więc na buntowniczych nurtach mas ludowych i na ruchu umysłowym pisarzy — wykształtowały się jednostki wyrażające siłę i wolę mas ludowych, jednostki jakby przysposobione do kierowania działaniami buntowniczymi ku przeobrażeniom społecznym, zbliżającym masy ludowe do wolności, do równości człowieczej i obywatelskiej, do sprawiedliwości społecznej.

Jak nam wiadomo, rezultaty Wielkiej Rewolucji Francuskiej nie były doskonałe — nie mniej jednak Rewolucja skutecznie podcięła korzenie absolutyzmu i feudalizmu, stwarzając podstawy ustrojów konstytucyjnych.

Poza tym, co jest niezwykle ważne, Rewolucja Francuska, jako jeden z wielkich etapów na linii buntowniczych nurtów mas ludowych, stała się zdarzeniem, którego następstwa można było oceniać, krytykować i wyciągać wnioski na dalszą metę. Stała się więc niezwykle płodną pożywką na rzecz rozwoju ruchu umysłowego, który coraz żywiej począł obejmować zagadnienia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. **Tylko dzięki Rewolucji genialne umysły, stojące na gruncie mas ludowych, mogły tworzyć nowe teorie, nowe pojęcia o ustrojach państwowych i nowe kierunki ideologiczne.**

Przed wybuchem Rewolucji liczni pisarze negowali absolutyzm i feudalizm — i przez to samo podnosili falę rewolucyjnego wrzenia, ale gdy próbowali nakreślać konkretny obraz ustroju sprawiedliwości społecznej— tonęli w mrzonkach.

Dopiero doświadczenia rewolucyjnych działań i zetknięcie się z życiem rewolucyjnych osiągnięć, zarazem bieg rozwojowy tych osiągnięć, stworzyły dla teoretyków i przywódców mas ludowych konkretne podłoże, na którym mogli opierać przewidywania na dalszą metę i wytyczać doskonalsze cele i drogi do tych celów wiodące.

Genialny umysł Karola Marksa najwyraźniej mógł wtedy przejrzeć przede wszystkim po jakich drogach i ku jakim celom potoczy się rozwój porewolucyjnych sytuacji. Marks nie miał najmniejszych wątpliwości, że Rewolucja zadała śmiertelny cios absolutyzmowi i feudalizmowi na przestrzeniach całej Europy. Nie tylko, że nie wątpił, ale z całą ścisłością wykazał, że liberalizm gospodarczy rozrastać się będzie najpierw w sposób chaotyczny, a z biegiem czasu zacznie się porządkować poprzez koncentrację kapitałów, warsztatów pracy, fabryk, przedsiębiorstw kopalnianych itp. itp.

Powstawanie kapitalizmu

W celu koncentracji powstaną wielkie banki prywatne, spółki akcyjne, trusty, kartele — słowem, wszelkie formy organizacyjno-gospodarcze, skupiające w rękach nielicznych, ale przedsiębiorczych spekulantów i spryciarzy wszelkie wartości życia gospodarczego. Ci nieliczni dyktować wtedy będą swym narodom, a przede wszystkim masom ludowym, pracownikom umysłowym, inżynierom, wynalazcom, a także ekonomistom, teoretykom, a nawet różnego rodzaju filozofom i religiom swoje warunki.

Jednym słowem, poczynając od mas ludowych, wszyscy uzależnieni zostaną od skoncentrowanego kapitału i wszyscy służyć będą na rozrost zysków władcom tegoż kapitału. Skoncentrowanemu kapitałowi służyć będą i rządy państw — bo każdy rząd, który by nie zyskał poparcia rodzimego kapitału — upaść musi. Będą to więc ustroje formalnie konstytucyjne — zaś w rzeczywistości będą one ustrojami kapitalistycznymi. Poszczególne państwa, mimo nawet ustroju parlamentarnego, staną się zatem prywatną własnością skoncentrowanego kapitału. Również i to Marks przejrzał, że rodzący się wówczas kapitalizm, w swoim rozwoju rychło przekroczy granice swoich państw i stanie się międzynarodowym systemem gospodarczym w skali światowej i dokona w społeczeństwach podziału na trzy zasadnicze warstwy społeczne. Z jednej strony nieliczną prywatnych władców wszelakich dóbr gospodarczych — z drugiej strony olbrzymie morze mas ludowych posiadających jedynie tylko ręce do pracy — i warstwę pośrednią, wielce zróżniczkowaną, w całości jednak wprzągniętą w służbę kapitalizmu.

Marks, przestrzegając masy ludowe przed katastrofalnymi następstwami liberalizmu gospodarczego, stawiał jednocześnie przed oczyma mas ludowych i ich przywódców drogowskazy postępowania ku takiej organizacji społeczeństwa, w której by niemożliwe było odradzanie się kapitalizmu, w ramach której winna istnieć wspólnota wszelkich dóbr gospodarczych, cywilizacyjnych i kulturalnych — jednym słowem wskazywał drogę do ustroju socjalistycznego.

Wskazania marksizmu

Najważniejsze wskazania Marksa można by uogólnić następująco:

W ustrojach kapitalistycznych nie ma i nie może być jedności narodowych. Wyzyskiwani proletariusze nie mogą czuć się za jedno z wyzyskowaczami i z tymi wszystkimi — którzy służą wyzyskiwaczom, celem podtrzymania i rozwoju ustroju kapitalistycznego. Wyzyskiwani proletariusze stanowią jednolitą klasę społeczną, na której pasożytują nieliczne klasy posiadaczy wszelakich dóbr gospodarczych. A przeto klasa proletariacka, walcząc o poprawę swego bytu w czasie bieżącym — jednocześnie walczyć winna z ustrojem niesprawiedliwości, celem obalenia tego ustroju, celem zdobycia władzy politycznej i rozbudowania nowego — socjalistycznego ustroju, ustroju sprawiedliwości społecznej.

Poza tym: kapitalizmy w poszczególnych państwach nie żyją w izolacji od innych kapitalizmów. Kapitalizmy poszczególnych państw wzajemnie się przenikają i oddziaływują — przeistaczają się w system międzynarodowy. A przeto i walka proletariatu, podejmowana z kapitalizmem o zaprowadzenie nowego ustroju — prowadzona być winna przez proletariuszy wszystkich narodów i państw, również w skali międzynarodowej.

Na gruncie takiego rozeznania powstaje hasło „proletariusze wszystkich krajów, łączcie się“ — powstaje też I-sza Międzynarodówka, kierowana przez Marksa i Engelsa. Po jej rozwiązaniu, a później po jej wskrzeszeniu pod mianem II-giej Międzynarodówki, skutkiem braku wielkich wodzów sprawy proletariatu, następuje w ruchu socjalistycznym zacieranie postawy rewolucyjnej, wskazywanej przez Marksa. Kierownictwo II-giej Międzynarodówki bardzo szybko zajmuje pozycje oportunistyczne. Upowszechnia się mniemanie, że na podłożu liberalizmu — proletariat na drogach kompromisów i ewolucyjnych przemian może poszerzyć swoje prawa, może zdobywać coraz wygodniejsze dla siebie warunki poprzez różnorodne reformy w ustawodawstwie pracy, w nacjonalizacji przemysłów, słowem, że na drodze ewolucji możliwa jest przebudowa ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny — bez uciekania się do rewolucji, bez uprzedniego zdobywania władzy politycznej.

Walka z oportunizmem II Międzynarodówki

Pierwszym, który zaatakował oportunizm II-giej Międzynarodówki, był Lenin. On też rychło dokonał w ruchu socjalistycznym nawrotu ku marksistowskiej postawie, stawiając w sposób zdecydowany, że droga do sprawiedliwości społecznej — to sprawa przejęcia przez masy ludowe pełni władzy politycznej, by w rezultacie przystąpić do budownictwa nowego ustroju. Władzy politycznej masy ludowe nie zdobędą na drogach oportunizmu, nie zdobędą jej bez zrywu rewolucyjnego.

Od tego czasu ruch socjalistyczny potoczył się dwoma nurtami.

Jeden z nich, to ten, który uważał demokrację liberalną za dostateczną rękojmię rozwoju mas ludowych ku socjalizmowi. Mniemał, że poprzez zyskanie wolności słowa, zrzeszanie się, wolności strajków, pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do parlamentów, a tym samym i możliwości wywierania wpływu na ustawodawstwo — dojdzie po drogach kompromisów i ewolucji — do ustroju sprawiedliwości społecznej.

Drugi nurt — zapoczątkowany przez Marksa, a później wznowiony i pogłębiony przez Lenina — przyjmując codzienną walkę o bezpośrednie korzyści rozwojowe mas ludowych — kategorycznie przeciwstawił się pojęciom i teoriom, głoszącym, że demokracja liberalna jest podstawowym, a więc zasadniczym podłożem budownictwa ustroju sprawiedliwości społecznej. Natomiast jest okresem przejściowym, okresem mobilizacji i zaprawy sił bojowych proletariatu, okresem narastania świadomości klasowej, okresem rozwoju proletariackiej myśli społecznej i politycznej — by w rezultacie, w sprzyjających okolicznościach — masy ludowe mogły dokonać rewolucyjnego zrywu, zdobyć pełnię władzy politycznej i przystąpić do budownictwa ustroju sprawiedliwości społecznej.

Zwycięski nurt Wielkiej Rewolucji Październikowej

W którym z tych nurtów kryła się racja?

Dzisiaj z łatwością znajdujemy na to pytanie odpowiedź. **Nurt rewolucyjny nie tylko w teorii, ale i w praktyce — uzasadnił trafność swych przewidywań, teorii i programów.** Masy ludowe olbrzymiego państwa carów poprowadzone do działań rewolucyjnych przez partię reprezentującą wytyczne Marksa i Lenina — poprzez zwycięską Rewolucję Październikową, zdobyły pełnię władzy politycznej — i pełnię możliwości budownictwa nowego ustroju — ustroju sprawiedliwości społecznej. Przezwyciężyły nie tylko carski absolutyzm, a zarazem i mocno zakorzeniony feudalizm, ale i nabierający rozmachu młody kapitalizm rosyjski. Dokonały nie tylko likwidacji przeżytków ustrojowych — ale w stosunkowo krótkim czasie podciągnęły wysoko zręby ustroju socjalistycznego.

Poza tym z ognia walki rewolucyjnej i z krwi przelanej przez masy ludowe różnych narodów objętych władztwem carów, powstało zjednoczenie tych narodów na zasadach wolności i równości — z pełnym poszanowaniem właściwości narodowych, z poszanowaniem narodowych języków, podstaw kulturalnych i narodowych samorządności. **Wspólnym mianownikiem dla wszystkich narodów dawnego imperium carów — stał się ustrój sprawiedliwości społecznej — i wspólny obowiązek obrony tego ustroju przed rodzimą reakcją i przed zakusami zewnętrznych imperialistów kapitalistycznych.**

Tymczasem czym się kończyły ewolucyjne, na kompromisach i oportuniźmie oparte dążności przeciwstawnego nurtu. I owszem, bywały stosunkowo często pewne osiągnięcia dla mas ludowych. Tu i ówdzie zaistniały nawet fakty nacjonalizacji niektórych gałęzi przemysłów — bywały niekiedy stosunkowo silne frakcje posłów socjalistycznych w parlamentach niektórych krajów — ale do dziś dnia nie mamy przykładu, aby na tej drodze masy ludowe w którymkolwiek państwie zyskały pełnię władzy i stworzyły ustrój ludowładczy, ustrój sprawiedliwości społecznej. Przeciwnie: tam, gdzie najmocniej rozwinął się nurt ewolucyjny i zagrażać zaczynał podstawom ustroju kapitalistycznego, wszędzie rzecznicy kapitalizmu wytaczali nowe i skuteczne sposoby powstrzymywania dalszego rozwoju mas ludowych, aż w rezultacie stworzyli nową formę ustrojową, całkowicie przekreślającą zasady demokracji liberalnej — wprowadzając na jej miejsce ustroje faszystowskie, które rozwój swoich państw i narodów widziały nie na drogach twórczej pracy i sprawiedliwości społecznej, lecz na drogach podbojów i ujarzmiania narodów słabszych, na drogach zbrodni wojennych. Widzieliśmy jak sfaszyzowane Włochy Mussoliniego rzuciły zniewolone masy ludowe narodu włoskiego przeciwko masom ludowym Abisynii. Widzieliśmy i do dziś dnia czujemy na sobie wypad hitleryzmu na podbój narodów europejskich, by je wyniszczyć i zdobyć sobie tak zw. „przestrzeń życiową".

A więc następstwa Rewolucji Francuskiej — liberalizm gospodarczy i polityczny — stały się podstawą do narodzin dwóch przeciwstawnych sobie kierunków dalszego biegu dziejów. Poprzez nurt rewolucyjnego socjalizmu doprowadziły do Wielkiej Rewolucji Październikowej i ku realizacji nauki i teorii Marksa i Lenina. Zaś poprzez nurt ewolucyjny, kompromisowo-oportunistyczny, doprowadziły do wzmocnienia kapitalizmu poprzez faszyzację ustrojów demoliberalnych.

Nurty ruchów robotniczych a ruch ludowy

W ramach tego referatu trudno jest mówić w sposób szczegółowy, w jakim stopniu te dwa kierunki ideologiczne ruchu robotniczego dosięgły ruchu ludowego do czasów pierwszej wojny światowej. W uogólnieniu można by powiedzieć tylko tyle, że niektóre hasła obydwu tych kierunków spowodowały w masie chłopskiej duże ożywienie myślowe. Zwłaszcza w okresie rewolucyjnym 1905 roku hasło „wszystka ziemia dla chłopów folwarcznych, bezrolnych i małorolnych" było uderzeniem wywołującym w masie chłopskiej przejawy narastania świadomości klasowej. Nie możemy jednak zapomnieć o tym, że w działaniach rewolucyjnych 1905 roku pierwsze skrzypce miała w swym ręku PPS, która na czoło wysuwała hasło walki o niepodległość, a masa społeczno-wyzwoleńcza głosiła na dalszym planie, przy czym głosiła je nieszczerze i o tyle tylko o ile zmuszały ją do tego względy taktyczne. Przywódcy PPS uważali niepodległość Polski za cel główny. Demokrację liberalną za zasadę, na której należy oprzeć niepodległe państwo polskie. Zdobywanie, rozszerzanie i umacnianie reform społecznych widzieli za możliwe nie w chaosie rewolucyjnym, lecz na drogach ewolucji w wolnym i demoliberalnym państwie polskim.

Ten kierunek ideologiczny reprezentowany przez PPS, który pod względem społeczno - wyzwoleńczym był kierunkiem ewolucyjno - reformistycznym —

(Dalszy ciąg na str. 5-tej)

Jedna jest droga — referat prez. J. Niećki

Dalszy ciąg ze str. 4-tej)

w dużym stopniu przesiąkał w byłej Kongresówce na teren wiejski. Pierwsze przejawy ruchu ludowego w Kongresówce, oznaczane nazwami pism „Siewby", „Zagonu" i „Życia Gromadzkiego" — sięgały swymi korzeniami ku kierunkowi ewolucyjno-reformistycznemu. To samo można powiedzieć o „Zaraniu", na którym przed I-szą wojną światową opierał się w konspiracji „Związek Chłopski" — będący jakby ramieniem PPS na teren wiejski.

Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, reprezentująca przed I-szą wojną światową kierunek rewolucyjny, wynikający z marksizmu-leninizmu, na teren wiejski dosięgała jeszcze słabo. Gruntowała się w ruchu robotniczym i zaledwie jednostki spośród chłopów orientowały się w jej założeniach ideologicznych.

Można teraz powiedzieć tak: przed wybuchem I-szej wojny światowej ruch ludowy w Galicji ulegał kierunkowi ideologicznemu nacjonalistycznej prawicy. Temu samemu kierunkowi ulegała i masa chłopska w b. Kongresówce, z tym, że na terenie wiejskim zaczął bazować i reformistyczny kierunek socjalistyczny.

Taką rzeczywistość w Polsce zastała pierwsza wojna światowa, a później Rewolucja Październikowa.

Polska po pierwszej wojnie światowej

Zwróćmy teraz uwagę na kilka czołowych zdarzeń wynikających z tej rzeczywistości.

A więc:

Rok 1918. Wojna kończy się klęską Niemiec. Okupant opuszcza Polskę. Władza w Polsce leży na ulicy. Trudno przecież mówić o Radzie Regencyjnej z chwilą gdy jej mocodawcy uciekli. Zbierają się w Lublinie przywódcy socjalizmu reformistycznego i Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" — będącego przedłużeniem „Związku Chłopskiego". Przy współdziałaniu wojskowych Piłsudczyków (Rydz-Śmigły) powołują Rząd Ludowy. Ludowcy galicyjscy, będący pod wpływami nacjonalistycznej prawicy, uchylają się od udziału w tym rządzie. I owszem, wezmą udział w rządzeniu, ale jeśli to będą rządy jedności narodowej, rządy reprezentujące wszystkie główne partie polityczne.

Prawica zwalcza Rząd Ludowy, ale nie wytacza najcięższych swoich dział. Nic dziwnego: od wschodu płyną hasła rewolucyjne i znajdują w masach robotniczych i chłopskich stosunkowo duży oddźwięk. Może więc nastąpić aktywizacja mas ludowych. Gwarancją dla prawicy jest to, że w Rządzie Lubelskim nie ma komunistów — są sami tylko reformiści socjalistyczni i ludowcowi. Ci nie pójdą na rewolucyjne eksperymenty, ograniczą się do żądań ustroju demokracji parlamentarnej i w imię tej demokracji uda się reformistom zwekslować masy ludowe na drogi ewolucji. Prawica odkłada więc rozgrywkę na dalszy plan. I nie omyliła się prawica w swych rachubach. Rząd Ludowy nie wyciągnął konsekwencji. Ograniczył się do szumnych zapowiedzi — a co dalej z tego wynikło, wiemy o tym dobrze.

Przede wszystkim niepróbowano nawet pomyśleć o tym, że tak bardzo upragniona niepodległość Polski przychodziła nie na skutek zwycięstwa wodza reformistycznego socjalizmu — Piłsudskiego, ani też na skutek zwycięstwa Niemiec, u boku których Piłsudski walczył, ale na skutek działań rewolucyjnych mas ludowych w Rosji. Rewolucja obaliła carat i ustrój carski, a przez to uchyliła możliwość rozszerzania carskiego panowania na ziemiach polskich — co byłoby nieuniknione wobec klęski Niemiec. A na sytuację wygrania wojny przez Niemcy — Polska byłaby wasalem Niemiec i Austrii. To wszystko nie przeniknęło do świadomości reformistów i nie tylko, że nie ustosunkowali się pozytywnie, czy choćby przyjaźnie do Rewolucji Październikowej — **lecz przeciwnie: narówni z nacjonalistyczną prawicą z nienawiścią patrzyli na Wschód i czynili wszystko, by izolować Polskę od rewolucyjnych wpływów ludu rosyjskiego.**

Tą nienawiścią zarażali jednocześnie i młody ruch ludowy, rozwijający się na terenie b. Kongresówki.

Usypiająca działalność reformistów i nacjonalistów

Zatrzymajmy teraz swoją uwagę na biegu daszych wypadków.

Jak wiemy, najpierwsza Rada Komisarzy Ludowych, powołana na życia po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, z Leninem na czele, w sposób jasny i zdecydowany uznała pełnię praw narodu polskiego do niepodległości. Rząd reformistów nie wyciąga z tego faktu żadnych wniosków wynikających z postawy mas ludowych. Przeciwnie: we własnej postawie jest wrogo nastrojony hasłom zwycięskiej Rewolucji i wierzy gorąco, że ostateczne zwycięstwo odniesie kontrrewolucja kierowana przez carskich generałów, a wspomagana przez obszarnictwo, kapitalistów i carskie „czynowniczestwo" — a co najważniejsze, oparta na interwencyjnych działaniach kapitalistycznych państw zachodu — co już było w pojęciu reformistów dostateczną gwarancją, że masy ludowe nie utrzymają zdobytej władzy i nie zrealizują ustroju ludowładczego. Bardzo rychło przybywa wódz socjalistycznego reformizmu w Polsce — Piłsudski i z punktu likwiduje papierowy „ludowizm" Rządu Lubelskiego, przekształcając go na rząd współpracy z nacjonalistyczną prawicą. Masom ludowym rzuca zapowiedź zwołania Sejmu Ustawodawczego, w którym przedstawiciele narodu opowiedzą się jaki ma być ustrój Polski i uchwalą podstawowe prawo państwa polskiego, w postaci konstytucji. Tymczasem Piłsudski opierając się przede wszystkim na swoim obozie legionowym, na reformistach socjalistycznych i ludowcowych, a następnie na interwencyjnych działaniach kapitalistycznych państw zachodu — bierze kurs kontrrewolucyjny. Rozpoczyna się gwałtowne prześladowanie propagandy ideologicznej kierunku rewolucyjno-socjalistycznego i młodą jeszcze armię polską przerzuca się na wschód, celem paraliżowania rosyjskich sił ludowych walczących z kontrrewolucją. Terytoria odwiecznie polskie pod zaborem niemieckim nie budzą w Piłsudskim zainteresowania. Wielkopolska wyzwala się głównie własnymi siłami bez żywszego współdziałania rządu. A cóż dopiero mówić o ziemiach dalej leżących ku Odrze i Nysie. O tych ziemiach nikt nie wspomina. Natomiast wysiłek zbrojny skierowany jest na wschód. Nie ma dobrej woli rozmawiania — porozumienia się — woli ułożenia stosunków sąsiedzkich z młodą Republiką Socjalistyczną — jest za to wola parcia na Wschód, zwłaszcza na południowy - wschód, ku bramom Kijowa, ku morzu Czarnemu.

Tryumfuje wtedy kierunek ideologiczny polskiego nacjonalizmu. Wszak przecież na linii jego dążności stanęły masy chłopów i robotników. Stało się to dzięki przywódcom reformizmu socjalistyczno-ludowcowego, którzy skutecznie powstrzymują rewolucyjną aktywizację mas ludowych — i rzucają te masy przeciwko Rewolucji Październikowej. Mimo wszystko wola mas ludowych narodów radzieckich była silniejsza. Młoda Armia Czerwona przezwyciężyła wewnętrzną kontrrewolucję, odparła interwencję państw zachodnich, odparła też agresywność polskiego nacjonalizmu.

Nie raz w tym okresie chłopi pod Czerwonymi Sztandarami walczyli z policją na przedmieściach miasteczek i miast. Istniały nawet zorganizowane formy radykalnego nurtu chłopskiego. Niezależna Partia Chłopska i potem Samopomoc Chłopska — to były organizacje polityczne, wyznające zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i jawnie głoszące swoją sympatię do Związku Radzieckiego.

Rychło jednak skupiły one na sobie tyle nienawiści ze strony panującego ustroju i władz, że pod naporem gwałtu i prowokacji nie zdoławszy się należycie rozwinąć — odeszły z wielką szkodą dla ruchu ludowego z widowni.

Jakby na ironię, obóz nacjonalizmu wynagrodził polskie masy ludowe frazesem, że oto poprzez wojsko polskie przejawiła się wola Boga. Bóg nam dał „cud nad Wisłą" i uratował przed bolszewikami cywilizację Zachodu. W tym cudzie był zarazem i „chłopski czyn" — i czynem tym dowiedli chłopi, że wrastają w naród i państwo.

ZAŚ PRAWDZIWĄ, REALNĄ NAGRODĘ OTRZYMALI I CHŁOPI I ROBOTNICY PO MAJU 1926 R. W POSTACI FASZYZACJI USTROJU PAŃSTWOWEGO W POLSCE, A PO TYM W POSTACI POLITYKI ZAGRANICZNEJ, wykluczającej możliwości zawarcia układów przyjaźni współpracy sąsiedzkiej ze Związkiem Radzieckim, celem wspólnej obrony przed gotującym się do skoku hitleryzmem — natomiast wspódziałanie z polityką zagraniczną właśnie hitlerowskich Niemiec. Rezultaty tej polityki — jak wiemy — były gorzkim owocem dla całego narodu, a przede wszystkim spożywać go musiały przez szereg okupacyjnych lat — masy chłopskie i robotnicze.

Po wrześniu 1939 roku

Następne zdarzenie — to rok 1939-ty.

Już zaraz w pierwszych dniach klęski wrześniowej jasna staje się rola nacjonalizmu w wydaniu Piłsudczyzny. A mimo wszystko, właśnie wokół piłsudczyków ogromadzać się poczyna głównie opozycja walcząca przed wojną z faszystowskim systemem rządów sanacyjnych. Pod protektoratem gen. Tokarzewskiego powstaje Polityczny Komitet Porozumiewawczy, w skład którego wchodzi nie tylko Narodowa Demokracja, ale i PPS (WRN), Stronnictwo Ludowe („Trójkąt" — „Roch"), a nieco później Stronnictwo Pracy i w pewnym okresie Robotnicza PPS (RPPS).

Jak tedy wytłomaczyć sobie ten fakt, że w tym właśnie towarzystwie znalazło się i Stronnictwo Ludowe. Niewątpliwie, że można by przytoczyć bardzo dużo przyczynków takiego stanu rzeczy. Ten i ów mógł by przytoczyć bardzo dużo argumentów uzasadniających, że chciał, że proponował, że usiłował nawet aby udział Stronnictwa Ludowego w Polsce Podziemnej nastawić na inne tory. Ale w życiu politycznym, zwłaszcza w takich sytuacjach w jakich znalazło się społeczeństwo na skutek okupacji, nie to jest ważne co ktoś i kiedyś chciał, ale ważnymi są fakty. A faktem jest, że PKP stawał tylko na gruncie organizowania oporu i przygotowania zbrojnych szeregów wojskowych do walki, — a więc do walki o niepodległość, wyłączając zagadnienie jednoczesnej walki o wyzwolenie społeczne i o ustrój sprawiedliwości społecznej.

Faktem również było i to że Stronnictwo Ludowe świadome było tej prawdy, że Rząd istniejący na emigracji, staje na gruncie ciągłości prawnej państwa polskiego i opiera się na sfaszyzowanej Konstytucji Kwietniowej i tylko zapowiada, że po odzyskaniu niepodległości zostanie zwołany Sejm na podstawach demo-liberalnej ordynacji wyborczej.

Cóż to wszystko oznaczało?

Właśnie to wszystko jeszcze raz świadczyło, jak dalece ruch ludowy został przesiąknięty kierunkiem ideologicznym polskiego nacjonalizmu, wychodowanego na zakwasce staroszlachetczyzny.

Rola ruchu wiciowego

Ideologicznie wyróżniał się ruch wiciowy, który poczynając od r. 1926-27 rozpoczął start ku ideologicznym przeobrażeniom w ruchu ludowym. Nie należy jednak zapominać, że ruch wiciowy wywodził się również ze źródeł polskiego nacjonalizmu. Przede wszystkim musiał sam w sobie przezwyciężyć wiele cech nabytych z nurtu nacjonalistycznego.

„Drużyna" (1912 r.) była wynikiem haseł rzuconych przez filantropów „oświatkowo-kulturalnych" — haseł wchodzenia młodzieży w naród, w kulturę narodową. Wyróżniała się tym, że skrzykiwała światlejszą młodzież do samodzielnego szerzenia oświaty i uszlachetnienia primitywnego obyczaju panującego w gromadnym współżyciu młodzieży wiejskiej. W treściach swych hołdowała jednak ideałom głoszonym przez obóz nacjonalizmu polskiego, unikała zagadnień społecznych. Stała na gruncie jedności narodowej wszystkich stanów i negatywnie była ustosunkowana do ruchu „zaraniarskiego", który zmierzał do wyzwolenia się chłopów spod patronatu „pana i plebana".

Nic tedy dziwnego, że pod koniec pierwszej wojny światowej, w roku 1918-tym, wnowiona została „Drużyna" w głównym centrum obszarniczo - klerykalnej reakcji, bo w Centralnym Tow. Rolniczym.

Z takiej więc pozycji ruch młodzieży wiejskiej rozpoczął swój start w lata niepodległości Polski. Trudno byłoby na tym miejscu wdawać się w szczegóły, nie mniej jednak należy bodajże wypunktować co główniejsze etapy rozwojowe ruchu młodzieży wiejskiej. A więc tak:

1) „Drużyna" od r. 1912 do wybuchu pierwszej wojny światowej pod względem formalnym jest samodzielnym zespołem młodzieży wiejskiej. Ulega jednak prawie całkowicie kierunkowi ideologicznemu prawicy społecznej.

2) „Drużyna" wznowiona po przerwie wojennej, w 1918 roku, wprowadza przedwojenną grupę młodzieży — wraz z młodzieżą ogromadzającą się w poszczególnych wsiach w swoje Koła Młodzieży — pod formalno - prawny i faktyczny patronat ziemiańsko-klerykalny. Terenowi ziemianie i kler patronują miejscowym Kołom.

3) W roku 1920 organizacja młodzieży wespół z Kółkami Rolniczymi staje do walki z ziemiaństwem celem zrzucenia patronatu klerykalno-ziemiańskiego. Popada jednak pod patronat Centralnego Związku Kółek Rolniczych, w którym faktyczne rządy, przy asyście ludowców, sprawowała grupa wywodząca się z Organizacji Młodzieży Narodowej. Politycznie była grupa piłsudczykowską — a szukając dla Piłsudskiego podbudowy w społeczeństwie, wsączała się do wszelkich organizacji, a przede wszystkim do organizacji chłopskich, a więc politycznych, gospodarczych i oświatowych. Zyskawszy sobie w CZKR dominujące wpływy — patronowała zarazem i ruchowi młodzieży wiejskiej, zajmując we władzach Związku Młodzieży najpoważniejsze pozycje.

Te trzy etapy dotyczą strony organizacyjno-formalnej. Co do samej treści wewnętrznej ruchu młodzieży wiejskiej, prawie nic nowego nie przybyło od czasów pierwszego etapu. Jest to więc w dalszym ciągu akcja „oświatkowa" i kulturalna w bardzo wąskim tego słowa znaczeniu. W dalszym ciągu jest gloryfikowane hasło bezpartyjności w pracach oświatowych, unikanie stawiania na porządku dziennym zagadnień społecznych. W dalszym ciągu dominuje kierunek ideologiczny nakreślony ongiś przez Popławskiego.

Narastanie konfliktów

Nie mniej jednak nowe treści narastają, ale nie mogą się uzewnętrznić pod patronatem polityków OMN, którzy w zręczny sposób skłócają swoją asystę ludowcową i rządzą Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych. Mimo to konflikt pomiędzy ZMW a OMN narastał i w ciągu 1926-27 dojrzał. W roku 1928 ruch młodzieży wiejskiej w wyniku tego konfliktu wkracza na nowy etap, na etap samodzielności organizacyjnej, określanej mianem ruchu wiciowego. W ciągu pierwszych paru lat samodzielności, młodzież pokonuje wewnętrzne opory i tendencje nawrotowe ku podłożu politycznemu (Piłsudczyzna), od którego się oderwała i w roku 1931 ogłasza swą deklarację ideową, w której nie odgranicza się od życia politycznego — przeciwnie, zbliża się ku partiom chłopskim, zjednoczonym już wtedy pod mianem Stronnictwa Ludowego.

BARDZO RYCHŁO RUCH WICIOWY STAJE SIĘ WIEJSKĄ AWANGARDĄ WALKI Z FASZYZACJĄ PAŃSTWA POLSKIEGO, A ZARAZEM STAJE DO BEZPOŚREDNIEJ WALKI Z KLERYKALNYM OBSKURANTYZMEM, usiłuje wyplewiać namuły staroszlachetczyzny — stwarza więc w środowiskach wiejskich klimat na pracę wychowawczą wyzwoloną spod patronatu „pana i plebana".

W sformułowaniach swych ideowych ruch wiciowy nie zbliżał się ku rewolucyjnemu kierunkowi ideologicznemu — przeciwnie; stawał wyraźnie na gruncie demokracji liberalnej i pod tym względem był zsolidaryzowany ze Stronnictwem Ludowym. Nie mniej jednak bardzo często poddawał w wątpliwość demokrację liberalną, a od czasu do czasu poruszał zagadnienia ustroju sprawiedliwości społecznej. Jak wielkie niebezpieczeństwo widział w ruchu wiciowym kler i obszarnictwo — świadczy o tym fakt, że Akcja Katolicka na wsi wymierzona była głównie w ruch wiciowy, który utożsamiano z ruchem komunistycznym. Mimo to nawet — należy dzisiaj stwierdzić: ruch wiciowy, mimo przejawów radykalizmu politycznego i społecznego — na przedwojennym, końcowym etapie swego rozwoju, nie zdołał jeszcze wyzwolić się spod przygniotu kierunku ewolucyjno-reformistycznego, nie zdołał również bardziej zdecydowanie zbliżyć się ku kierunkowi rewolucyjnemu. Poza tym na-

(Dalszy ciąg na str. 6-tej)

Jedna jest droga — referat prez. J. Niećki

(Dalszy ciąg ze str. 5-tej)

cechowany był ruch wiciowy dużym zasobem chłopskiego romantyzmu, który z pewnością powodował separatyzm w stosunku do rewolucyjnego kierunku w młodym pokoleniu klasy robotniczej. Zwłaszcza, gdy na ruchu wiciowym zabazowały tendencje i sformułowania agrarystyczne, o których obszerniej będzie mówił kol. Domański. Mimo wszystko ruch wiciowy osiągnął w stosunkowo krótkim czasie na tyle dostateczny poziom swego rozwoju, że zdołał w życiu powojennym wyzwolić się z bałamuctw Mikołajczyka i stanąć na gruncie demokracji ludowej.

„Wici" i B. Ch. w latach walki

Ale i ruch wiciowy wespół z Batalionami Chłopskimi nie zdołał w czasach konspiracji rzeczowo i trzeźwo ocenić sytuacji. Mimo wewnętrznych sprzeciwów, a niekiedy ostrych nawet odruchów, stał jednak wespół ze Stronnictwem Ludowym („Roch") na pozycjach polityki londyńskiej — na pozycjach wrogich w stosunku do Związku Radzieckiego, natomiast ślepo wierzył Anglosasom.

Nawet i wtedy ruch ludowy nie zmienił swego stanowiska, gdy bestia hitlerowska, przez szereg lat rozpędzona, niczym nienasycona i żądna coraz to nowych potoków krwi i morderstw najstraszniejszych — wymykała się wreszcie z terytoriów Zw. Radzieckiego z przetrąconym kręgosłupem, a za nią kroczyła W NIEPOWSTRZYMANYM MARSZU CZERWONA ARMIA I W BOJOWYM TRUDZIE I ZNOJU, PO WYZWOLENIU WŁASNYCH TERYTORIÓW — PRZYWRACAŁA Z KOLEI WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ WSZYSTKIM UJARZMIONYM NARODOM EUROPEJSKIM.

Czyż nie było to zwiastowanie nowej Wiosny Ludów — Wiosny nie tylko wolności, ale i sprawiedliwości społecznej. — Czyż nie było to potężne tchnienie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W sposób właściwy oceniał to przede wszystkim rewolucyjny kierunek ruchu robotniczego, występującego wówczas pod mianem Polskiej Partii Robotniczej, będącej przedłużeniem dawnej Socjaldemokracji. Poza tym lewicowa część Polskiej Partii Sosjalistycznej i lewicowy nurt chłopski występujący ongiś pod mianem Niezależnej Partii Chłopskiej i niektóre lewicowe zespoły „Rocha" i Batalionów Chłopskich. Olbrzymia przewaga „Rocha" i B. Ch. pozostała na pozycjach londyńskich, stając się bazą dla Mikołajczykowskiego uderzenia w demokrację ludową, w sojusz chłopsko-robotniczy, w przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim — zmierzając zarazem do nawrotu ku demokracji liberalnej i ustrojowi kapitalistycznemu, zespolonemu z ustrojami Anglosasów. Usiłował zdobyć dla Anglosasów bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

NA TYM MIEJSCU MUSIMY WYRAŹNIE I JASNO SOBIE POWIEDZIEĆ, ŻE GDYBY NIE ZDECYDOWANA POSTAWA ZBLOKOWANYCH NURTÓW REWOLUCYJNYCH — WSTECZNICTWO POLSKIE, KTÓRE ZABAZOWAŁO NA POWAŻNEJ CZĘŚCI RUCHU LUDOWEGO I STANĘŁO POD WODZĄ MIKOŁAJCZYKA, NIEWĄTPLIWIE, ŻE PRZY POMOCY ANGLOSASÓW PRZEISTOCZYŁO BY POLSKĘ W DRUGIE WYDANIE GRECJI.

Kierunek ideologiczno - rewolucyjny, nie byłby godnym tego miana, gdyby nie usiłował okiełznać rozfalowanej reakcji, gdyby na uderzenie nie odpowiedział uderzeniami.

Wreszcie wyciągam na tle wypowiedzianej charakterystyki kierunków ideologicznych wniosek.

Kierunki nurtów ideologicznych

W szereg dziesiątków lat po Rewolucji Francuskiej nurtowały społeczeństwa europejskie, w tym i społeczeństwo polskie, trzy najgłówniejsze kierunki ideologiczne:

1. Kierunek nacjonalistyczny o podkładzie pozostałości feudalizmu, uzupełniony liberalizmem gospodarczym, zmierzającym do ustroju kapitalistycznego.

2. Kierunek liberalizmu politycznego o podkładzie haseł Rewolucji Francuskiej i teorii socjalizmu — zmierzający do ustroju parlamentarnego, z przeświadczeniem, że w parlamencie przejawi się wola mas ludowych i na tej drodze dokonywać się będzie ewolucyjne przerastanie reform społecznych, aż do osiągnięcia państwa socjalistycznego.

3. Kierunek rewolucyjny, rozwijający się na podkładzie nietylko haseł Rewolucji Francuskiej, ale i wniosków wynikających z jej oceny, a szeroko rozpracowanych najpierw przez Marksa, a następnie rozszerzonych przez Lenina.

Nie sądzę, by ktoś mógł odnaleźć jeszcze inny kierunek, zasadniczo odmienny od wymienionych przeze mnie trzech kierunków. Każdy nurt społeczny jaki byśmy tylko odnaleźli i wymienili jego nazwę — to z pewnością doszukalibyśmy się zaraz, że bazował, czy bazuje na jednym, czy na paru z wymienionych kierunków.

A więc jeśli tak, tedy na jakim ideologicznym kierunku opierał się ruch ludowy — i czyżby naprawdę ruch ludowy nie miał swoistego, chłopskiego kierunku.

Mówiłem już o tym, że ruch ludowy w swoich zmaganiach się o zmiany na lepsze, czerpał pożywkę ideologiczną z różnych źródeł czy też z różnych kierunków. Najpierw z haseł Rewolucji Francuskiej, następnie olbrzymia większość ruchu ludowego czerpała pożywkę z kierunku nacjonalistycznego, zaś kongresowiacki ruch ludowy w głównej mierze z kierunku ewolucyjno - reformistycznego, a w mniej licznych swych zespołach, z kierunku rewolucyjnego.

RUCH LUDOWY NIE WYTWORZYŁ ODRĘBNEGO KIERUNKU IDEOLOGICZNEGO, PO PROSTU DLA TEGO, ŻE NIE MIAŁ KU TEMU WARUNKÓW OBIEKTYWNYCH, NIE MIAŁ POTEMU PODSTAW GOSPODARCZYCH. Każdy nowy kierunek ideologiczny może się rodzić na podłożu powstających nowych warunków gospodarczych, posiadających przytym nowe perpektywy rozwojowe. Tymczasem uwłaszczenie chłopów nie oznaczało likwidacji obszarnictwa, reprezentującego w swej postawie ducha feudalizmu. Uwłaszczeni chłopi znaleźli się wokół dworów pańskich w roli drobnej szlachty. Choć nie posiadali papierów o ich „dobrym urodzeniu" — posiadali jednak na własność drobne kawałki ziemi i wolni byli od obowiązku odrabiania pańszczyzny. W niczym to jednak nie zmieniało zasad ustroju rolnego. Z tym jednak, że obok rolnictwa pojawił się inny czynnik gospodarczy, który w bardzo szybkim tempie przesuwał ciężar życia gospodarczego ze wsi do miasta.

Przed uwłaszczeniem chłopów głównym pionem życia narodu było rolnictwo, które wytwarzając chleb i mięso, zaspakajało jednocześnie i wszelkie inne potrzeby własnymi rękoma. Poza solą i żelazem — nie wiele co więcej sprowadzano do okręgów rolniczych. Wszystko inne zdobywano własnym przemysłem: prymitywna kuźnia, żarna, wiatrak lub młyn wodny, warsztat kołodziejski, bednarski, stolarski, przęślica, warsztat tkacki, gremplarnia, garbarnia, rymarstwo, szewstwo, krawiectwo itp. itp. — to wszystko w sposób prymitywny, a zarazem bardzo uciążliwy wykonywane było we własnym zakresie danego okręgu.

Wraz z rozwojem przemysłów fabrycznych, a zwłaszcza z chwilą pojawienia się maszyny parowej i szybko następującego rozwoju techniki — produkcja wszelkich przedmiotów użytku powszechnego staje się masowa i o wiele tańsza od wyrobów wytwarzanych w sposób prymitywny.

Następstwem tego zjawiska jest to, że w stosunkowo szybkim tempie dokonuje się naturalny podział pracy. Wsi przypada wytwarzanie środków spożycia dla wsi i dla miast — a przemysłom miejskim przypada wytwarzanie ulepszonych narzędzi rolniczych, materiałów włókienniczych, obuwia itp. itp.

Rozrasta się więc przemysł fabryczny, a zarazem pojawia się i rozrasta nowa klasa społeczna — klasa robotnicza, rekrutująca się w pierwszym etapie głównie spośród ludności rolniczej, zbędnej w rolnictwie.

Z tą chwilą rolnictwo w swej strukturze ustrojowej staje się jakby karlejącym przedłużeniem feudalizmu — przy czym stan liczebny rolników z roku na rok pomniejsza się, gdy tymczasem stan liczebny klasy robotniczej z roku na rok powiększa się . Po pierwszej wojnie światowej np. stan liczebny zatrudnionych w rolnictwie określano na 75 proc. Dzisiaj na 60 proc. — przy czym stwierdza się, że zachodzi potrzeba rozbudowy przemysłów celem pełnego zaspokojenia potrzeb na produkcję przemysłową, a głównie potrzeb w rolnictwie. Przewiduje się przy tym, że w ciągu najbliższych 6—10 lat osiągniemy 40 proc. ludności w rolnictwie, a 60 proc. w przemyśle i innych zawodach pozarolniczych.

Ale w tej chwili nie o to chodzi. Chodzi zaś o to, że klasa robotnicza w okresie narastania kapitalizmu, stanęła bezpośrednio oko w oko z nowymi warunkami gospodarczymi, które z jednej strony stwarzają ustrój kapitalistyczny, ustrój wyzysku klasy proletarjackiej, ustrój krzywdy społecznej, dla tego też z drugiej strony klasa robotnicza, nie negując procesów rozwojowych w przemysłach, wykrzesuje w tych nowych warunkach gospodarczych, nowy kierunek ideologiczny nakreślający obraz ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju z władzą ludową na czele, z jednoczesnym unarodowieniem wszelkich bogactw gospodarczych i kulturalnych.

A więc klasa robotnicza stanęła bezpośrednio na gruncie nowych warunków gospodarczych i jej przypadła rola wykrzesywania kierunków i dróg do ustroju sprawiedliwości społecznej.

Chłopi niewątpliwie widzieli zmianę stosunków gospodarczych, ale w sposób pośredni. Bieg wypadków postawił ich bowiem na szczątkowych liniach feudalizmu i na tych pozycjach mogli tylko twierdzić, co niejednokrotnie można było słyszeć przed wojną, że, my — chłopi — kapitalistami nie jesteśmy, bo nie mamy kapitałów; nie jesteśmy i proletariuszami, bo choć pracujemy ciężko — to jednak na swoim, mamy bowiem własne skrawki ziemi. A przeto z konieczności musiał chłop zapożyczyć się w okruchy innych kierunków ideologicznych, głównie kierunku wrogiego ideałom sprawiedliwości społecznej, który w chłopie chciał widzieć przedłużenie ducha feudalizmu i przypochlebnie wyznaczał chłopu rolę trzonu narodowego, usiłując zarazem przeciwstawić go klasie robotniczej, zwłaszcza rewolucyjnemu kierunkowi.

Podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego

Z rozeznania tych spraw w sposób jasny wypływa idea sojuszu chłopsko-robotniczego i inteligencji pracującej. Praca jest wspólnym mianownikiem tego sojuszu. PRACUJĄCY CHŁOP, ROBOTNIK I INTELIGENT — A WIĘC KAŻDY CZŁOWIEK ŻYJĄCY Z PRACY — PO SPOŁU STANOWIĄ ŚWIAT PRACY. A jeśli tak, tedy nie może być odrębnych kierunków ideologicznych — tylko wspólny dla całego świata pracy.

Rozwój stosunków gospodarczych tak się potoczył, że nie chłopi, ale klasa robotnicza stanęła bezpośrednio oko w oko z rezultatami tych przemian — i nie chłopi, tylko klasa robotnicza stanęła do uciążliwej walki o zwekslowanie tych przemian z dróg wyzysku i krzywdy społecznej — na drogi sprawiedliwości społecznej, na drogi pełnego ludowładztwa. Z rozeznania tej prawdy wynika przodownicza rola klasy robotniczej.

Słuszność kierunku rewolucyjnego w pełni uzasadniła Rewolucja Październikowa. MASY LUDOWE PO ZDOBYCIU PEŁNI WŁADZY POLITYCZNEJ — W CIĄGU TRZYDZIESTOLECIA ROZBUDOWAŁY NA JEDNEJ SZÓSTEJ CZĘŚCI GLOBU ZIEMSKIEGO USTRÓJ SOCJALISTYCZNY TYLKO DZIĘKI KONSEKWENTNYM DZIAŁANIOM WYNIKAJĄCYM Z TEORII I NAUK MARKSA I LENINA, WCIELANYCH W ŻYCIE POD PRZEWODNICTWEM WIELKIEGO BUDOWNICZEGO JAKIM JEST JÓZEF STALIN.

Dzięki Rewolucji Październikowej naród polski w r. 1918 odzyskał niepodległość państwową. Zaś w r. 1944-45 dzięki Armii Czerwonej, przy boku której walczyło i Wojsko Polskie, odzyskaliśmy przede wszystkim niepodległość i odczuliśmy nową Wiosnę Ludów, w tchnieniu której, pod przewodnictwem klasy robotniczej mogliśmy stanąć do budownictwa Polski Ludowej.

Stając do budownictwa ustroju sprawiedliwości społecznej, musimy w sposób jasny i zdecydowany uświadomić sobie tę prawdę, że sprawiedliwość społeczna nie rodzi się poprzez kompromis z krzywdą i wyzyskiem. Tak samo jak nie może powstać ład społeczny z jednoczesnym tolerowaniem bezładu.

Otóż to, co nieco wcześniej powiedziałem, że chłop nie jest kapitalistą, bo nie posiada kapitału; nie jest też proletariuszem, choć podobnie jak proletariusz ciężko pracuje. A nie jest proletariuszem dlatego , że posiada własny kawałek ziemi. To wszystko w odniesieniu do małorolnych i średniorolnych chłopów jest prawdą. Ale i to jest prawdą co już akcentowałem, że dzisiejszy nasz ustrój rolny jest szczątkowym przedłużeniem feudalizmu gospodarczego i psychicznego. Jest skarlałym przedłużeniem ustroju krzywdy społecznej — I TA SZCZĄTKOWOŚĆ W SZYBSZYM CZY WOLNIEJSZYM TEMPIE MUSI ULEC LIKWIDACJI NA RZECZ NOWEGO USTROJU, sharmonizowanego z całokształtem społeczno - gospodarczego ustroju Polski Ludowej.

Należy zdać sobie sprawę, że jedną z głównych podstaw ustroju sprawiedliwości społecznej — jest ład i planowość w całości życia gospodarczego, bo tylko wtedy może być utrzymana równowaga w produkcji przemysłowej i rolniczej i w zaopatrywaniu w środki zaspokajające wszelkie potrzeby społeczeństwa. Tedy plany gospodarcze, aby były planami w pełni realnymi i skutecznymi, gwarantującymi pełny rozwój i postęp gospodarki narodowej — muszą obejmować obydwie najważniejsze dziedziny: przemysłową i rolniczą. A również jasnym jest, że planować w stosunku do rolnictwa opartego na bezładzie wynikającym ze szczątkowości ustroju feudalnego — nie jest sprawą ani łatwą, ani skuteczną.

A zatym budowa ustroju sprawiedliwości społecznej — to zarazem gruntowna przebudowa dzisiejszego ustroju rolnego.

Poza tym należy uświadomić sobie i to, że poza bezładem cechującym szczątkowy ustrój feudalizmu gospodarczego, tkwi i feudalizm psychiczny o cechach kapitalistycznych. Na tej szczątkowości chłopi sami dla siebie niczego nie mogli by osiągnąć — i ta szczątkowość nie groziła by odbudową feudalizmu, ani ustroju kapitalistycznego. **Ale ta szczątkowość jest dostateczną podstawą do bazowania na warstwie chłopskiej kierunków reakcyjnych.** Mieliśmy tego przykład, jak pod wodzą Mikołajczyka bazowała na chłopach zorganizowanych w PSL, reakcja wszelkich odcieni. Poczynając od Piłsudczyków i całego obozu sanacyjno - ziemiańskiego, poprzez kler, burżuazję i kołtunerię mieszczańską — słowem, cały obóz reakcji zabazował na chłopach.

To wszystko są sprawy, które należy gruntownie analizować, ze wszystkich stron oglądać, oceniać i wyciągać wnioski przyśpieszające chłopski marsz w sojuszu z klasą robotniczą ku pełni ustroju sprawiedliwości społecznej.

O nowy ustrój rolny

Oczywiście, łatwiej to powiedzieć, ale trudniej przemóc w sobie olbrzymie nawarstwienie odprysków ideologicznych, wrogich wyzwoleńczym dążeniom mas ludowych. Trudno przemóc nawarstwienie tej tak zaciekłej, dwudziestoletniej propagandy bezczeszczącej Rewolucję Październikową i budownictwo ustroju sprawiedliwości społecznej.

Trudno niekiedy oderwać się od prawd, które w ciągu wielu lat wyznawaliśmy, a które — jakże często — kryły we wnętrzu swoim truciznę, której rozeznać nie zdołaliśmy. **Jakże mocno przysłaniała nam oczy pozłota tak zwanej „chrześcijańskiej" albo „idealistycznej" — w gruncie rzeczy kapitalistycznej kultury zachodu.**

Niewątpliwie, od czasu ujawnienia się Lewicy PSL — zrobiliśmy wielki krok naprzód. Nie tylko pod względem liczebności szeregów chłopskich — ale i pod względem zwarcia się ideologicznego z klasą robotniczą. Przemogliśmy się w sobie i zdołaliśmy wyzwolić się spod przygniotu najcięższych namułów przeszłości. Z pewnością i dzisiejsze nasze obrady w głównej mierze poświęcone rewizji naszej przeszłości — pomogą nam do dalszej wewnętrznej pracy ideologicznej i programowej. Z pewnością usprawnią nas nie tylko do owocnego współudziału w bieżącym budownictwie — ale wzmogą w nas też zapał i energię do najważniejszego dzisiaj zadania— do skutecznego rozpoczęcia przebudowy ustroju rolnego.

Likwidacja szczątków ustroju feudalnego w rolnictwie, przy jednoczesnym rozbudowaniu nowego ustroju na zasadach spółdzielczych — da masom chłopskim nowe warunki gospodarcze, które wzmogą marsz chłopski po drogach postępu i kultury, a zarazem ku wspólnocie ideologicznej całego świata pracy — ku pełnemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej.

Ocena przeszłości Ruchu Ludowego

Referat przewodniczącego Rady Naczelnej PSL posła Czesława Wycecha (w streszczeniu)

Przed narodem polskim stoją olbrzymie zadania do wykonania. Trzeba mobilizować siły dla tworzenia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej. Oba stronnictwa ludowe zjednoczą się, aby w harmonijnej współpracy z PZPR włączać coraz większe masy chłopów do budowy Polski Ludowej, a w pierwszym rzędzie dla podniesienia gospodarczego i cywilizacyjnego wsi polskiej przy pomocy społecznych form gospodarowania i uwolnienia chłopa od zacofania technicznego, dawno już zlikwidowanego w innych działach gospodarstwa narodowego.

W marszu na nowej drodze trzeba rzucić okiem wstecz, ażeby dokonać obrachunku dotychczasowych osiągnięć i błędów. Chroniąc się od szkodliwych obciążeń i błędów przeszłości, wyciągać będziemy wnioski na dalszą drogę rozwojową ruchu ludowego w budowaniu Polski Ludowej.

Jak powstawał Ruch Ludowy

W dalszym ciągu referatu prezes Wycech omówił szeroko warunki gospodarcze i społeczne, w których powstawał i narastał ruch ludowy na przełomie XIX i XX wieku.

Zniesienie poddaństwa i pańszczyzny, szybki rozwój przemysłu, powstanie wielkich ośrodków miejskich, rozwój i dojrzewanie świadomości politycznej klasy robotniczej — były czynnikami, które wpłynęły zasadniczo na kształtowanie się ruchu ludowego. Podnosi się poziom gospodarczy i duchowy wsi, wzrasta w masach ludowych poczucie świadomości klasowej. Również dużą rolę odgrywają w kształtowaniu świadomości politycznej chłopa powstające w tym okresie pierwsze ogniska ruchu socjalistycznego.

Powstanie pierwszych organizacji socjalistycznych poprzedza powstanie stronnictw ludowych. Idee socjalistyczne, szerzone w końcu XIX wieku, przenikały do polskiej inteligencji, która idąc na wieś upowszechniała je wśród chłopów. Wśród twórców ruchu ludowego jest wielu ludzi, którzy uprzednio przeszli przez organizacje socjalistyczne.

Te wpływy socjalistyczne uwidaczniają się w programie Polskiego Związku Ludowego 1905 roku, znajdą swój wyraz później w „Wyzwoleniu". Obok idei uspołecznienia produkcji, ruch ludowy przyjmuje socjalistyczną zasadę walki klasowej.

Idea współdziałania chłopów i robotników była żywa w ruchu ludowym w jego początkowej fazie rozwoju. Ta współpraca wzmacniała chłopów w ich walce z krzywdą i wyzyskiem.

Prawicowe wpływy w Ruchu Ludowym

Jednak wstecznictwo usiłuje wbić klin niezgody między wieś i miasto, chłopów i robotników. Rodzą się błędne teorie i założenia agrarystyczne. Wzrastają wpływy endeckie i klerykalno - ziemiańskie. Czynniki te tworzą dla swych celów organizacje z pozorów ludowe (Zjednoczenie Ludowe, Narodowy Związek Chłopski) lub usiłując rozbić go od wewnątrz przez ludzi stojących na usługach kleru i ziemiaństwa.

W programach „Piasta" czy Narodowego Związku Chłopskiego uwidocznił się wpływ idei solidaryzmu narodowego, rasizm i nacjonalizm. Pod wpływem zmieniających się warunków gospodarczych następuje wewnętrzne zróżniczkowanie wsi, ujawniają się sprzeczności w życiu wsi. W wyniku tego z jednej strony następuje radykalizacja mas chłopskich, z drugiej — następuje rozbicie na różne nurty i odcienie w ruchu ludowym.

Wieś była jednolitą w walce z dworem, jednolitość ta ginęła, gdy trzeba budować nowy ustrój społeczno - gospodarczy wsi. Wyzysk kapitalizmu uderzył przede wszystkim w wieś bezrolną oraz drobno i średniorolną. W miarę tego jak w masach chłopskich wzrastało uświadomienie, że źródłem jej biedy jest kapitalizm, łączyła się ona z robotnikami do walki nie tylko z obszarnikami, ale również z ustrojem kapitalistycznym. Politycznymi wykładnikami tej wsi będą radykalne stronnictwa ludowe lub ich odłamy (Wyzwolenie, N. P. Ch., PSL Lewica) oraz partie komunistyczne i socjalistyczne. Natomiast bogacze wiejscy widzą w rozwoju kapitalizmu swego sprzymierzeńca. On przyczynił się w wielu wypadkach do zwiększenia obszaru i unowocześnienia ich gospodarstw oraz silniej podporządkował im wieś biedną. Wykładnikiem politycznym tej kategorii chłopów stał się prawicowy kierunek ruchu ludowego (PSL Piast, Zjednoczenie Ludowe).

Następnie prezes Wycech przeszedł do szczegółowego omówienia programów poszczególnych stronnictw ludowych i ich wpływu na postawę tych stronnictw zajętych w momencie tworzenia się państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej.

Na drogach rozwoju ruchu ludowego zaciążyły dwa czynniki: polityka Piłsudskiego i polityka Narodowej Demokracji. Piłsudski w fatalny sposób zaciążył na drogach rozwojowych ruchu ludowego. Dopiero po dwudziestu latach ruch ludowy uwolnił się od wpływów Piłsudczyzny, która swe reakcyjne oblicze maskowała hasłami mocarstwowości, walki i obrony niepodległości. Ujemne skutki oddziaływań na ruch ludowy widzimy w podporządkowaniu się rządu Moraczewskiego Piłsudskiemu, w poparciu przewrotu majowego przez „Wyzwolenie", w fakcie wepchnięcia ruchu ludowego do walki z rewolucyjnym nurtem robotniczym i w walkę z ludową Rosją, ze Związkiem Radzieckim.

Prawicowy odłam ruchu ludowego ulegał wpływom endecji, która podniecała walki na tle rasowym i narodowościowym, a następnie wygrywała je dla celów tworzenia rządów większości polskiej łącznie z „Piastem". Ten odłam ruchu ludowego ze względów gospodarczych i politycznych wkroczył na drogę sojuszu z prawicą, doprowadzając do walk bratobójczych w 1923 roku. Sprzymierzając się z prawicą, ułatwił Piłsudskiemu dojście do władzy w 1926 roku, przy poparciu „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego.

Dopiero potem, gdy przyszedł przewrót majowy, Brześć, strajki i pacyfikacje, oparcie się dyktatury sanacyjnej o kapitalistów i obszarników, następuje w ruchu ludowym konieczność zmian.

Błędy popełnione po zjednoczeniu stronnictw chłopskich

Pogłębiający się kryzys gospodarczy, wzrost uświadomienia politycznego mas chłopskich i dokonane przeobrażenia wewnątrz stronnictw ludowych oraz sytuacja polityczna w Polsce dodowojennej stworzyły warunki do zjednoczenia ruchu ludowego. Następuje ono w 1931 roku.

Jednak proces zjednoczenia ruchu ludowego nie dokonał się na platformie radykalnego programu. Walcząc na płaszczyźnie politycznej z dyktaturą sanacyjną, zjednoczony ruch ludowy nie podjął walki z ustrojem kapitalistycznym i obszarniczym, nie opierał się w swym działaniu na sojuszu z robotnikami.

Jednak w ruchu ludowym dokonały się pewne zmiany, ujawniły się silniejsze tendencje lewicowe, co ma swój wyraz w programie z 1935 roku. Kongres stronnictwa w 1935 roku wypowiedział się za przebudową ustroju kapitalistycznego, reformą rolną bez odszkodowania, uspołecznieniem podstawowych gałęzi przemysłu, likwidacją prywatnego handlu, uspołecznieniem banków i rozbudową różnych rodzajów spółdzielczości.

Nie możemy jednak zamykać oczu na błędy i fałszywe założenia, jakie obok tych wartościowych stron widzimy w programie Stronnictwa Ludowego z lat 1931 35 — powiedział poseł Wycech. Programy te bowiem tworzyły się pod wpływem teorii agrarystycznych, które wniosły do ruchu ludowego dużo zamętu ideologicznego i błędnych, często wręcz szkodliwych założeń, które do dziś obciążają jeszcze niektórych działaczy ludowych. Ten program radykalnych reform społecznych roztopił się w jednostronnej walce politycznej prowadzonej z reżimem sanacyjnym. Nie odegrał on większej roli, gdy kierownictwo ruchu spoczywało w rękach większości prawicowej.

Start walki z sanacyjną dyktaturą rozpoczynało stronnictwo w masowych manifestacjach w czasie świąt ludowych. Pierwsze strajki chłopskie w 1933 r., bojkot wyborów w 1935 r., Święto ludowe 1936 r., w którym bierze udział ponad milion chłopów, Nowosielce, strajki lipcowe 1936 roku i sierpniowe 1937 r., wreszcie pacyfikacja wsi ludowcowych w Zamojszczyźnie i rzeszowskim — to jedne z ważniejszych wydarzeń tego okresu.

Jednak ruch ludowy nie walczący na bazie sojuszu robotniczo - chłopskiego nie był w stanie doprowadzić do obalenia dyktatury sanacyjnej.

Tymczasem na arenie międzynarodowej gromadziły się chmury. Wprawdzie ruch ludowy wielokrotnie protestował przeciwko proniemieckiej polityce zagranicznej rządu sanacyjnego, tym niemniej nie potrafił zrozumieć, że jedyną siłą mogącą się przeciwstawić agresji niemieckiej była potęga Związku Radzieckiego.

Oczy wielu ludowców zwracały się do mocarstw zachodnich Francji i Anglii, liczyli, że stąd przyjdzie pomoc.

Stronnictwo Ludowe było przeciwne polityce Becka w stosunku do Niemiec, lecz podzieliło jego politykę w stosunku do Związku Radzieckiego.

Błędy w czasie okupacji

Z tymi obciążeniami przeszłości ruch ludowy wszedł w okres wojny i okupacji, one zaważyły na jego postawie. Wprawdzie powstała potężna podziemna armia chłopska — licząca około 200 tys. ludzi. Bataliony Chłopskie, które na swych sztandarach wypisały hasło walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, lecz ruch ludowy popełnił wiele błędów, które spowodowały, że w momencie kiedy Krajowa Rada Narodowa przystąpiła do tworzenia ludowego państwa, znaczny odłam góry ruchu ludowego, reprezentowany przez ROCH-a, nie stanął do współpracy a nawet zajął postawę wrogą i negatywną wobec reform społecznych. Natomiast radykalni działacze chłopscy, zgromadzeni w grupie ludowej „Wola Ludu", już w okresie okupacji a potem jako Stronnictwo Ludowe stanęli na stanowisku obalenia ustroju kapitalistycznego, wypowiadając się za koniecznością dokonania w Polsce rewolucyjnych przeobrażeń. Podjęli oni wśród chłopów prace nad przezwyciężaniem szkodliwych obciążeń i skupili ich do budowy Polski Ludowej w oparciu o pełny ustrój sprawiedliwości społecznej. Na tę samą drogę weszła również później Lewica Polskiego Stronnictwa Ludowego, następnie Odrodzone Polskie Stronnictwo. Staje ono po przezwyciężeniu trudności ideologicznych, łącznie ze Stronnictwem Ludowym, w oparciu o nowe podstawy ideowo - programowe, do budowy Polski Ludowej.

Odrodzone PSL na nowej drodze

Odrodzone PSL po gruntownym rozważeniu dotychczasowej struktury rolnej i przeanalizowaniu przyczyn gospodarczego i cywilizacyjnego zacofania wsi wypowiedziało się za stopniowym i dobrowolnym przechodzeniem w produkcji rolnej od gospodarki indywidualnej do form gospodarowania uspołecznionego. W sojuszu z robotnikami widzi najpotężniejszą broń w walce o nowy ustrój społeczno - gospodarczy.

* * *

Ruch ludowy przeszedł duże ewolucje poglądów w ciągu pół wieku swego istnienia. Szedł powoli i stopniowo naprzód poprzez błędy i gorzkie doświadczenia. Doszedł w krańcowym etapie do jednego głębokiego zrozumienia, że po obaleniu ustroju kapitalistycznego tylko w ścisłym zespoleniu z klasą robotniczą może budować lepszą przyszłość wsi.

Kierunki rozwoju życia społecznego

Ale nie jeden z was zapyta, dlaczego coraz bardziej upodabniają się nasze programy do programu ruchu robotniczego. Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba zastanowić się nad kierunkiem rozwoju życia społecznego w Polsce i w świecie.

W rolnictwie idzie proces rozdrabniania gospodarstw i wobec tego na wsi wzrasta coraz bardziej liczba ludności chłopskiej bezrolnej i nierolniczej, żyjącej z rzemiosła, handlu, rozwijającego się przemysłu itd. W gwałtownym tempie powiększa się na wsi grupa ludności nierolniczej, która już przed wojną, np. w Wielkopolsce dochodziła do 42 proc. Masa chłopów zamienia się w robotników i pracowników w różnych działach gospodarki wiejskiej, czyli następuje proces proletaryzacji wsi. A i chłop, który posiada coraz mniej ziemi i sam na niej z rodziną pracuje nie tylko upodabnia się do człowieka pracy, ale jest w istocie swej człowiekiem pracy.

W interesie przeludnionej wsi i całego kraju potrzebne jest uprzemysłowienie Polski, a z jej uprzemysłowieniem coraz większa liczba chłopów zamienia się w robotników w mieście i na wsi. Jeden brat czy siostra siedzą na małym zagonie, inni członkowie rodziny są w przemyśle, handlu. Z roku na rok powiększa się liczba członków klasy robotniczej, a maleje liczba chłopów-rolników. Z rozwojem liczbowym klasy robotniczej żyjącej na wsi i w mieście wzrasta społeczne znaczenie politycznej reprezentacji robotniczej i powiedzmy sobie otwarcie, że zmniejsza się waga polityczna stronnictw ludowych w całym świecie nie tylko w Polsce i nie tylko w krajach demokracji ludowej (Anglia, Francja, Dania). Ale czy przez to zmniejszy się waga społeczna chłopa-rolnika czy rolnictwa. Przeciwnie — wzrasta! Bo kiedy do jednego bochenka chleba wyprodukowanego przez chłopa wyciąga rękę trzech robotników zamiast jednego — to wzrasta waga społeczna chłopa-rolnika. Sprawa rozwoju rolnictwa przestaje być przedmiotem wyłącznej troski chłopa i stronnictwa ludowego, tak samo jak sprawa rozwoju przemysłu przestaje być zagadnieniem troski jedynie partii robotniczych, wszak dla wyżywienia kraju już pracuje nie tylko rolnictwo, lecz różne gałęzie przemysłu.

Oba te działy gospodarki przestały być przedmiotem grupowych zainteresowań czy grupowej gry politycznej, lecz stały się w państwie ludowym przedmiotem ogólnopaństwowej polityki. Rozwój sytuacji uzależnia rolnictwo od przemysłu i odwrotnie przemysł od rolnictwa, zbliża chłopa z robotnikiem. Wobec tego upodabniają się programy dążeń chłopskich i robotniczych. I tak już było dawniej. Bo w istocie rzeczy program Polskiego Związku Ludowego miał w sobie bardzo dużo elementów wspólnych z programem robotniczym. Tylko separatystom chodziło o to, żeby podkreślić różnice, by nie doszło do sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wieś pod względem cywilizacyjnym upodabnia się do miasta i to jest przedmiotem dążeń ruchu ludowego od dziesiątków lat. Już przed wojną walczyliśmy np. o jednakową naukę dla dzieci wiejskich i miejskich.

Programy polityczne ruchu ludowego i ruchu robotniczego dążą do budowania państwa ludowego, zbliżają się do siebie, łączy je wspólna troska o dobro całego ludu. W ludowym państwie musimy wyjść ponad grupowe, separatystyczne dążenia i stanąć na platformie dążeń i potrzeb całego świata pracy jako całości, bo wspólny jest jego interes. Państwo ludowe nie może krzywdzić ani chłopa, ani robotnika, bo to odbiłoby się ujemnie na całości państwa ludowego, na przemyśle i rolnictwie.

Na nowym etapie przemian dziejowych

Weszliśmy w Polsce Ludowej w nowy etap rozwoju, budowania pełnej sprawiedliwości społecznej na wsi i w mieście. Budują go jeszcze ręce chłopskie i robotnicze, zrodzone, a co najważniejsze, wychowane w ustroju kapitalistycznym, opartym na klasowym podziale przeciwieństw wsi czy miasta, biednego czy bogatego, wykształconego i ciemnego. Lecz układ ten stopniowo się zmienia i zacierać się będzie w miarę tego jak będzie coraz głębiej realizowany ustrój sprawiedliwości społecznej; wskutek tego będą znikały wiekowe uprzedzenia i różnice. Te obciążenia przeszłości, celowo pogłębione przez wstecznictwo, stały na przeszkodzie we współpracy chłopów i robotników.

Zadaniem naszym jest usuwanie tych przeszkód, gdyż są one zaporą na drodze budowania ustroju pełnej demokracji społecznej. Wszystko co było piękne i dobre zarówno w ruchu ludowym, jak i robotniczym, należy kultywować i rozwijać, a co złe, a zło wszystko, co opóźniało proces likwidacji krzywdy i niesprawiedliwości, należy usunąć — bowiem stało ono na przeszkodzie solidarnej walki całego świata pracy o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Ruch ludowy posiada w swej przeszłości piękne karty, na których wypisane są dzieje chłopskiej walki o społeczne wyzwolenie, o uświadomienie mas ludowych. Ruch ludowy obok swej ciągłej walki wyzwoleńczej z dworem i plebanią, organizował we wsi swe własne życie gospodarcze, społeczne, podnosił oświatę, czuwał nad podwyższeniem poziomu kultury. W tej pracy i walce nie byliśmy wolni od błędów i zaniedbań, a nawet szkodliwych koncepcji i założeń.

Ruch ludowy jak każdy masowy ruch społeczny dąży do coraz wyższych i lepszych form i warunków bytowania. Ideałem naszym była Polska Ludowa, w której zniknie „wszelaka niesprawiedliwość". Fundamenty pod taką Polskę są założone. Zadaniem naszego pokolenia i następnych jest wypełnienie tych ram żywą i pełną treścią w myśl naszego starego hasła: „trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe".

W trosce o czystość i zwartość szeregów PSL

Referat zastępcy sekretarza naczelnego posła Stanisława Kotera

Koleżanki i Koledzy!

Składając sprawozdanie Głównej Komisji Weryfikacyjnej pozostaje mi podsumowanie wyników akcji weryfikacyjnej, osiągniętych w Polskim Stronnictwie Ludowym po haniebnej ucieczce Mikołajczyka i towarzyszy, a w następstwie po objęciu kierownictwa Polskiego Stronnictwa Ludowego przez Lewicę Polskiego Stronnictwa Ludowego, świadomą wielkiej szkody i krzywdy, jaką wywołała polityka Mikołajczyka dla Państwa, Narodu i wsi polskiej.

Cofnijmy się do momentu powstania w w roku 1945 Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziś dla nikogo już chyba nie ma wątpliwości, że polityka Mikołajczyka związana była z wielkim planem rozbicia konsolidujących się sił postępu i prawdziwej demokracji, a w dalszej konsekwencji wyzyskania do walki z nimi Polskiego Stronnictwa Ludowego, skupiającego w dość poważnym stopniu aktyw radykalnych mas chłopskich. Stąd zarządzone przez Mikołajczyka przyjmowanie w szeregi stronnictwa nie tylko przodujących radykalnych działaczy przedwojennego Stronnictwa Ludowego, konspiracyjnego ROCHA, b. żołnierzy Batalionów Chłopskich, Wiciarzy, lecz i innych, kupców i b. endeków i „wuenerowców", dla których legitymacja Polskiego Stronnictwa Ludowego nierzadko miała być bronią ochronną przed władzami bezpieczeństwa, a jednocześnie legitymacją przyjaźni wobec band leśnych.

W gruncie rzeczy staliśmy się w nowym układzie wykładnikiem przedwojennej prawicy, obrońcami wydziedziczonych obszarników, drobno-mieszczańskiej kołtunerii i reakcyjnego kleru. Podjęta przez Lewicę Polskiego Stronnictwa Ludowego w lutym 1947 r., a wcześniej jeszcze przez stale istniejącą, lecz nie zorganizowaną, opozycję i konsekwetnie prowadzona walka o właściwą linię polityczną i właściwe oblicze Stronnictwa, o zmianę dotychczasowego kierownictwa z Mikołajczykiem na czele, doprowadziła do haniebnej jego ucieczki i pozostawienia resztek rozlatującego się po wyborach w niezwykle szybkim temp e aparatu organizacyjnego i pozostałych mas ludzkich na pastwę losów.

Jeśli przychodzi mi dziś tu publicznie tak krytycznie mówić o Stronnictwie, którego twórcami wszyscy tu obecni bez wyjątku byliśmy, *czynię to dla ustalenia prawdy historycznej, której nie zatuszujemy, a na tle której tym właściwiej musi być oceniona nasza rola.* Od momentu odrodzenia się Polskiego Stronnictwa Ludowego, *nasze wysiłki i nasz wkład w naprawianiu błędów przeszłości*, we włączenie bałamuconych dotąd mas chłopskich w dzieło budowy Polski Ludowej.

Z momentem ucieczki Mikołajczyka powołany spośród działaczy Lewicy Polskiego Stronnictwa Ludowego tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego nie poszedł na żadne kompromisy, mimo kajania się, deklaracji pełnej solidarności, podporządkowania się bezwarunkowego itp., z pozostałą w kraju grupą działaczy mikołajczykowskiego NKW Polskiego Stronnictwa Ludowego. Rozwiązane zostały wszystkie Zarządy wojewódzkie i powiatowe, a w ich miejsce powołane zostały Zarządy Tymczasowe. Zwołana w dniu 16 listopada 1947 r. Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego wykluczyła ze swego grona wszystkich członków mikołajczykowskiego Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL, a za dwoma wyjątkami wszystkich ich z szeregów Stronnictwa. *Jednocześnie Rada Naczelna* zleciła nowowybranemu Naczelnemu *Komitetowi Wykonawczemu Polskiego Stronnictwa Ludowego przeprowadzenie szeroko zakrojonej, bo aż do koła gromadzkiego sięgającej akcji weryfikacyjnej, mającej na celu oczyszczenie szeregów Polskiego Stronnictwa Ludowego z elementów obcych, nie związanych z ideologią i nie podzielających nowej linii politycznej Stronnictwa.* Nadto Naczelny komitet Wykonawczy PSL, mając na uwadze oczyszczenie Stronnictwa z elementów obcoklasowych, rozwiązał wszystkie zarządy PSL w miastach, działające na prawach zarządów powiatowych.

W wykonaniu tej uchwały powołana została Główna Komisja Weryfikacyjna oraz wojewódzkie powiatowe, których tryb działania ustalił znany nam wszystkim podstawowy okólnik organizacyjny nr 8, treści którego nie będę wobec tego cytował.

Z kolei w natępnym okólniku z dnia 17 lutego 1948 r. Sekretariat Naczelny PSL z całym naciskiem podkreślił, że w szeregach odrodzonego PSL nie mogą pozostawać ludzie nie mający wyraźnego i pozytywnego stosunku do ideologii i programu uchwalonego przez Radę Naczelną w dniu 16 listopada 1947 r., w stosunku zaś do chwiejnych i nie zdecydowanych zalecił stosowanie zasady czasowego odsunięcia ich od udziału w pracach Stronnictwa.

Zlecone zostało wreszcie wszystkim ogniwom organizacyjnym lojalne ustosunkowanie się i lojalna współpraca z tymi naszymi wszystkimi kolegami, którzy uważali za słuszne indywidualne wstąpienie do Stronnictwa Ludowego.

W wyniku prac Głównej Komisji Weryfikacyjnej uporządkowano listę członków Rady Naczelnej i ich zastępców tak, że druga Rada Naczelna zebrana w dniu 3 i 4 października 1948 roku uzupełniła ją do pełnego składu 150 członków aż 70 nowymi nazwiskami.

✦

Przez ten cały okres czasu bacznie zwracaliśmy uwagę, czy wszyscy członkowie Rady Naczelnej biorą czynny udział w pracach Stronnictwa, czy wszyscy oni dali jasny i przekonywujący wyraz pełnego solidaryzowania się z obecną linią polityczną Stronnictwa, swego pozytywnego stosunku do nowych wielkich zagadnień, jakie wysunęło do zrealizowania wsi i klasie robotniczej nasze państwo ludowe.

I w wyniku tego przed dzisiejszą Radą Naczelną Główna Komisja Weryfikacyjna złożyła Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu Polskiego Stronnictwa Ludowego wnioski o *pozbawienie mandatów członków Rady Naczelnej PSL z jednoczesnym wykluczeniem ich z szeregów Stronnicwa, dwóm osobom jako obcoklasowym:* są nimi *Madga Władysław i Ledtke Mieczysław.*

Ten ostatni — kol. Ledtke — odwołał się od decyzji Głównej Komisji Weryfikacyjnej do Naczelnego Kom. Wykon.PSL, gdyż istotnie był członkiem PSL „Piast" od 1920 r., będąc przez całe życie rządcą lub młynarzem, a świadectwa jego pracy w najtrudniejszym okresie zagospodarowania Ziem Odzyskanych, tym bardziej nakazały nam wniosek o jego wykluczenie podtrzymać.

Wnosimy nadto o pozbawienie mandatu członków Rady Naczelnej PSL z pozostawieniem ich w szeregach Stronnictwa, kol. kol.: *Zmarzłego Ernesta*, który, co z naciskiem podkreślam, wszedł w szeregi Lewicy PSL, lecz później złamał dyscyplinę partyjną: *Stolarczyka Bolesława*, również za złamanie dyscypliny partyjnej i w dużej mierze za obcość ideologiczną; dalej *Andrzejewskiego Kazimierza, Świdzińskiego Lucjana, Repeczkę Władysława, Dąbrowskiego Józefa, Syskę Jana, Jarockiego Alfonsa, Szymańskiego Feliksa*, za nie branie czynnego udziału w pracach Stronnictwa, przy czym na ich usprawiedliwienie muszę oświadczyć, że w dużej mierze nie pozwala im na to ich wiek, względnie zajęcie zawodowe.

Główna Komisja Weryfikacyjna wniosła nadto do NKW PSL wniosek o pozbawienie mandatów członków Rady Naczelnej PSL z jednoczesnym wykluczeniem ich z szeregów Stronnictwa, a w konsekwencji z wezwaniem do złożenia mandatów poselskich, 4 posłom Klubu Poselskiego PSL.

Oto ich nazwiska: kol. kol. *Załęski Zygmunt, Kamiński Franciszek, Chwaliński Piotr i Witos Andrzej.*

Przed szczegółowym uzasadnieniem, pozwolę sobie zacytować treść następującego dokumentu z datą 25 kwietnia br., który wyżej wymienionym b. kolegom posłom przesłał Sekretariat Naczelny PSL:

„Z polecenia Gł. Kom. Wer. przy NKW PSL Sekretariat Naczelny PSL prosi kolegę o przybycie na posiedzenie Komisji w dniu 29 kwietnia br. o godzinie 10 do lokalu Stronnictwa przy ulicy Mazowieckiej 9.

Sekretariat Naczelny PSL z polecenia Głównej Komisji Weryfikacyjnej jednocześnie komunikuje, że nieprzybycie na posiedzenie Komisji uważane będzie za świadome uchylanie się od czynnego udziału w pracach Stronnictwa, co połączone zostanie ze kreśleniem kolegi z listy członków Rady Naczelnej PSL".

Cofnijmy się znowu pamięcią wstecz. Po ucieczce Mikołajczyka, Korbońskiego, Bryi i Bagińskiego, w wyniku wykluczenia ich z szeregów Stronnictwa, poza nawiasem Klubu Poselskiego pozostawało szesciu posłów, z tych trzech Bańczyk, Wójcik i Wójcicki, poszło już lub chciało pójść w ślady swego przywódcy. Z pozostałych w Klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego posłów wszyscy, poza czterema wyżej wymienionymi i ostatnio wykluczonym posłem Jaguszem, w okresie tego półtora roku dali publiczny wyraz, że solidaryzują się z obecną linią polityczną Stronnictwa dali wyraz pozytywnej oceny niewątpliwie wielkich osiągnięć Polski Ludowej, prawie wszyscy biorą nadto czynny udział w pracach Stronnictwa, czy to w terenie, czy to w Centrali. Od tych Kolegów nie doczekaliśmy się złożenia jakiegokolwiek oświadczenia, poza biernym udziałem w samych posiedzeniach. Jak wpomniałem, zwróciliśmy się ostatnio do nich, by nam oświadczyli, czym to wytłumaczyć, by złożyli, jeśli mają, usprawiedliwienia. Uchylili się od tego, tak jak świadomie uchylali się od czynnego udziału w pracach Stronnictwa, nawet wiedząc, że połączone to będzie z postawieniem wniosku o skreślenie ich z listy członków Rady Naczelnej PSL. Dziś sprawa jest zupełnie wyjaśniona.

Zygmunt Załęski, nie biorąc udziału w obradach poprzedniej Rady Naczelnej, nie biorąc udziału w obradach obecnej Rady Naczelnej, nadto swymi oświadczeniami prawie że publicznie składanymi, daje niespornie wyraz, że z linią polityczną odrodzonego PSL nie solidaryzował się i nie solidaryzuje.

Kamiński Franciszek, do ostatka wierny i niezłomny członek mikołajczykowskiego NKW PSL, zawieszony za to w prawach członkowskich, został później na skutek składanych deklaracji podporządkowania się całkowitego nowemu kierownictwu, przywrócony nawet do praw członka Rady Naczelnej, — wymaga nie tyle szerszego ile jaśniejszego omówienia. Otwarte dlań były wszystkie możliwości. Mógł przemawiać w Sejmie i tam dać wyraz swego stosunku do obecnej linii Stronnictwa, mógł, bo był obecny, złożyć przedwczoraj, lub dziś jakieś wytłumaczenie. Był to jego obowiązek wobec wielu z nas, którzy wraz z nim byliśmy w szeregach Batalionów Chłopsk. Nie uczynił tego, tak jak nie chciał tego zrobić przez przeszło półtoraroczny okres ciężkiej pracy odrodzonego PSL. Daje przez to równie wymowny wyraz, że się z nami i naszą postawą nie godzi, że się negatywnie ustosunkowuje do linii politycznej, którą my reprezentujemy. Czuję się w obowiązku przestrzec go, że tym swoim stanowiskiem stawia się poza nawias jego b. podkomendnych żołnierzy B. Ch., zgrupowanych w szeregach PSL.

Chwaliński i *Witos* to sprawa obcości ideologicznej.

✦

Na obecnym etapie może być tylko takie postawienie sprawy. Prowadząc stronnictwo do połączenia z bratnim Stronnictwem Ludowym *musimy odrzucić jakikolwiek balast elementów prawicowych, elementów uchylających się od włączenia w obóz demokracji i potępu. W obóz budowniczych zrębów socjalizmu w Polsce, uchylających się i bojących krytyki własnych błędów w przeszłości.*

Również nieprzerwanie aż do dnia dzisiejszego trwała praca Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Weryfikacyjnych w stosunku do aktywu działaczy w skali wojewódzkiej, powiatowej i gminnej. Ustalenie ścisłych cyfr jest tu prawie że niemożliwe, gdyż jak wspomniałem stan organizacji w okresie ucieczki Mikołajczyka był wręcz katastrofalny.

Zacytuję jednak przykłady. M. st. Warszawa na 1 grudnia 1947 r., stan członków 3.515 według kartoteki, a faktycznie 4.500 osób, przyjęto 123 osoby, do których doszło 81 osób przyjętych w roku 1948 — stan na dzień dzisiejszy 204 członków, związanych niewątpliwie ze wsią i Ruchem Ludowym, a i z tych, z uwagi na niedostatecznie żywy ich udział w pracach Stronnictwa, 14 osób poddane zostanie dalszej weryfikacji.

Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna w Bydgoszczy w stosunku do działaczy na szczeblu powiatowym, tzn. członków władz powiatowych, w okresie tylko 3 miesięcy do 1 lutego 1949 r. usunęła ze Stronnictwa 66 osób, udzielając nagany 21 i upomnień 17 członkom. Jakie motywy? — Skontrolowana obcość klasowa, obcość ideologiczna, nieróbstwo organizacyjne, brak dyscypliny partyjnej, nienależyte ułożenie współpracy ze Stronnictwem Ludowym. itd. itd.

Jeszcze bardziej znamienne wyniki zaobserwować możemy w Gdańsku. Na 12.000 członków posiadających legitymacje członkowskie z podpisem Mikołajczyka, Wojewódzka Kom. Weryfikacyjna przyjęła zaledwie 18, nie żądając od nich składania nowych deklaracji, wszystkich zaś innych wezwano do powtórnego złożenia deklaracji. Z 2.400 złożonych odrzuciła i nie przyjęła 600, co stanowi 25 proc. Nadto usunięto z już przyjętych 28 osób za znowu skontrolowaną obcość klasową lub obcość ideologiczną.

A oto wyniki w województwie kieleckim. Na 253 członków zarządów powiatowych i Zarządu Wojewódzkiego PSL wchodzi tylko 55 działaczy, którzy wchodzili do władz powiatowych i wojewódzkich w okresie Mikołajczyka. Właściwa weryfikacja mas członkowskich odbywała się przy reorganizacji Zarządów Powiatowych i ogniw terenowych, gdzie przyjmowano do odrodzonego PSL tylko element zdecydowanie akceptujący nową linię polityczną PSL.

Również energiczna akcja weryfikacyjna miała miejsce już przy przyjmowaniu do od rodzonego PSL w województwie poznańkim w końcu 1947 r. i na początku 1948 r. oraz na terenie pozostałych województw.

✦

Chcę podkreślić, że akcja weryfikacyjna trwa nieprzerwanie od końca roku 1947, trwa ona i dziś i trwać będzie aż do momentu zjednoczenia obu Stronnnictw Ludowych.

Chcemy wejść do nowego Zjednoczonego Stronnictwa bez bagażu wyzyskiwaczy i spekulantów, bez bagażu drobnomieszczańskiej kołtunerii, bez ludzi ukrywających za legitymacją partyjną pragnienie wojny i oczekujących powrotu Mikołajczyka, Andersa, Względnie innych jeszcze anglosaskich popleczników.

Chcemy wejść w masie oczyszczonej z balastu obcych klasowo i ideologicznie naleciałości. Zdajemy sobie sprawę z wagi zjednoczenia ruchu ludowego, który wespół z przodującą Zjednoczoną Klasą Robotniczą musi być i będzie fundamentem naszego dalszego rozwoju, naszej lepszej przyszłości, współtwórcy budowy Polski, pełnej prawiedliwości społecznej, a jednocześnie taranem, który rozbija wszystkie wrogie zakusy rodzimej i międzynarodowej reakcji.

Rada Naczelna uchwala wnioski Komisji Weryfikacyjnej

Rada Naczelna na swym posiedzeniu przychyliła się do wniosków Komisji Weryfikacyjnej, zreferowanych przez pos. St. Kotera i postanowiła:

1. Pozbawić mandatów członków Rady Naczelnej z jednoczesnym wykluczeniem z szeregów stronnictwa ob. ob.: **Magdę Władysława i Ledtke Mieczysława** — jako obcych klasowo;

2. pozbawić mandatów członków Rady Naczelnej z pozostawieniem w szeregach stronnictwa ob. ob.: **Zmarzłego Ernesta, Stolarczyka Bolesława, Andrzejewskiego Kazimierza, Świdzińskiego Lucjana, Repeczkę Władysława, Dąbrowskiego Józefa, Syskę Jana, Jarockiego Alfonsa i Szymańskiego Feliksa** — za niebranie czynnego udziału w pracach Stronnictwa przy czym na ich usprawiedliwienie wpływa ich wiek i zajęcia zawodowe;

3. oraz usunąć z szeregów Stronnictwa i wezwać do złożenia mandatów poselskich ob. ob.: **Załęskiego Zygmunta, Kamińskiego Franciszka, Chwalińskiego Piotra i Witosa Andrzeja.**

O osiągnięciach i błędach w przeszłości

Uchwały Rady Naczelnej PSL powzięte w dniu 19.V.1949 r.

I. Dlaczego i na jakiej podstawie oceniamy przeszłość

Rada Naczelna PSL wobec nadchodzącego w bieżącym roku ostatecznego i pełnego zjednoczenia obu Stronnictw Ruchu Ludowego w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego uznała za konieczne dokonać gruntownej rewizji całej przeszłości Ruchu Ludowego, którego jednym ze spadkobierców jest PSL.

Rada Naczelna PSL podejmuje to zadanie i stawia je przed szeregami stronnictw w przekonaniu, że wydobycie z przeszłości Ruchu wielkich jego wartości, a jednocześnie odsłonięcie jego braków i błędów, wzmocni podstawy przyszłej jedności Ruchu Ludowego, silniej go zewrze w sojuszu z przodującą klasą robotniczą, a przez to wzmocni władzę ludową i spotęguje wkład podstawowych mas chłopskich do wielkiego dzieła budowania ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej w Polsce. Wielkie i trudne zadania rewizji przeszłości zapoczątkowane zostało w chłopskich szeregach PSL, jeszcze w niesławnych czasach mikołajczykowskiego kierownictwa, podjęte zostało na szeroką skalę przez Lewicę PSL, a następnie było prowadzone i rozwijane w odrodzonym PSL.

Rewizji przeszłości Ruchu Ludowego dokonujemy w oparciu z jednej strony o ciężkie doświadczenia okresu wojny, okupacji i zdrady mikołajczykowskiej, z drugiej zaś strony o wielkie osiągnięcia sojuszu chłopsko - robotniczego i demokracji ludowej w Polsce.

U źródeł wszystkich zdobyczy naszego młodego państwa ludowego leży historyczne zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Zwycięstwa te przyniosły naszemu narodowi ocalenie i wolność, ludzkość uratowały od hitlerowskiego jarzma, a nade wszystko zmieniły bieg historii. Skierowały ją ze szlaków kapitalistycznego ucisku i imperialistycznych wojen, na drogę pokoju, sprawiedliwości i wolności dla mas ludowych całego świata.

Stwierdzamy przeto, że założenia i historyczne osiągnięcia Wielkiej Rewolucji Październikowej, leżą u podstaw dokonywanej przez nas rewizji i oceny przeszłości Ruchu Ludowego. Te same założenia leżą u podstaw dokonywującego się w Polsce i na całym świecie wielkiego przełomu w świadomości najszerszych mas ludowych. **Masy te słusznie widzą w potędze Związku Radzieckiego i sprzymierzonych z nim krajów jedyną nadzieję ocalenia ludzkości przed barbarzyńską, niszczącą siłą imperializmu i jedyny przykład jak należy i jak można budować lepszą przyszłość dla wszystkich ludzi pracy.**

Dokonywana przez nas krytyczna ocena przeszłości Ruchu Ludowego, połączona z wydobyciem, zachowaniem i rozwinięciem całego jego wartościowego dorobku, odbywa się w warunkach zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w naszym kraju, którego przejawem jest braterska współpraca P.Z.P.R. z obu stronnictwami Ruchu Ludowego.

Krytycznie oceniając błędy w przeszłości Ruchu Ludowego, a zwłaszcza nasze własne podkreślamy, **wkład bratniego Stronnictwa Ludowego, które od pierwszej chwili wznowienia działalności na wyzwolonej ziemi polskiej konsekwentnie i wiernie trwało w sojuszu z klasą robotniczą**, stanowiącym fundament demokracji ludowej w Polsce.

W przededniu zjednoczenia naszych szeregów z S. L. postanowiliśmy podsumować i wyciągnąć ostateczne wnioski z dokonanych w naszej postawie przemian, które na przestrzeni ostatnich lat doprowadziły do przyjęcia przez nas założeń demokracji ludowej i wypowiedzenia twardej, wykluczającej wszelkie kompromisy walki krajowej reakcji i anglosaskim imperialistom. Będzie to poważna część naszego wkładu do niedalekiej już jedności ruchu ludowego, do sojuszu robotniczo-chłopskiego, do budowania zrębów pełnej sprawiedliwości społecznej w Polsce.

II. Czym kierujemy się w ocenie przeszłości

Kierując się tymi intencjami, Rada Naczelna w wyniku trzydniowych obrad postanowiła zatwierdzić i przekazać szegom członków i sympatyków PSL i bezpartyjnym chłopom następujące założenia, na których oprzeć się winna praca Stronnictwa w okresie poprzedzającym zjednoczenie Ruchu P.S.L. i S.L. ,

Wieś od niepamiętnych czasów była zawsze terenem walki i wyzysku biednych i średniorolnych chłopów, **którzy znajdowali się między młotem obszarnictwa, a kowadłem bogaczy wiejskich,** stanowiących obok obszarników ostoję kapitalizmu we wsi.

Kierownictwo polityczne bogaczy wiejskich w Ruchu Ludowym przynosiło zawsze dalszy wzrost krzywdy przygniatającej większości chłopów to jest bezrolnych, małorolnych i średniorolnych. Odsuwało się ich od jedynego sojusznika to jest od klasy robotniczej i podporządkowało wieś reakcyjnym celom obszarników i kapitalistów.

Walka z krzywdą podstawowych mas chłopskich wtedy tylko może być skuteczną, gdy chłopi organizują się nie pod kierunkiem bogaczy i spekulantów wiejskich, lecz do walki z bogaczami i spekulantami wiejskimi i nie w przymierzu z prawicą i reakcją, ale do walki z prawicą i reakcją.

Chłopi biedni i średniorolni w swojej walce o likwidację wiekowego zacofania i krzywdy **mieli zawsze i dziś mają tylko jednego sprzymierzeńca, klasę robotniczą** — przodującą siłę w sojuszu robotniczo-chłopskim.

W przeszłości Ruchu Ludowego i dziś walkę podstawowych mas chłopskich przeciw krzywdzie i zacofaniu hamowały i paraliżowały trzy czynniki: **skłanianie się ku sojuszom z prawicą, uleganie wpływom ugodowych i zdradzieckich kierunków** narzucających swoje kierownictwo części klasy robotniczej, wreszcie **tworzenie agrarystycznych koncepcji rzekomo** pośrednich między kapitalizmem i socjalizmem, a w gruncie rzeczy wyraźnie kapitalistycznych.

Doświadczenia historii chłopów polskich **i chłopów na całym świecie uczą, że między kapitalizmem a socjalistycznym ustrojem sprawiedliwości społecznej nie było i nie bedzie żadnego ustroju pośredniego,** że **wszyscy** głosiciele ustrojów pośrednich, są **w gruncie rzeczy głosicielami** kapitalizmu i reakcji, gotującymi podstawowej masie chłopskiej okrutny los wyzutych ze wszystkiego i skazanych na najcięższą poniewierkę.

Tylko władza ludu pracującego, tylko rząd robotniczo-chłopski oparty o sojusz robotniczo-chłopski zdolny jest zlikwidować zacofanie i krzywdę podstawowej masy chłopów.

Bowiem tylko taka władza zdolna jest zlikwidować obszarnictwo, przejąć na własność narodu kopalnie, fabryki i banki, rozwinąć spółdzielczy i państwowy handel, wprowadzić gospodarkę planową, zapewnić stały odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ograniczać bogaczy na wsi, stworzyć podstawy techniczne i finansowe do stopniowego, dobrowolnego przejścia chłopów mało i średniorolnych od gospodarki indywidualnej do wyższych spółdzielczych form.

Lud pracujący nie może dojść do władzy inaczej, jak tylko poprzez rewolucyjny sojusz klasy robotniczej z drobno i średnio rolnymi chłopami, przy tym w tym sojuszu klasa robotnicza jest siłą kierującą. Władza ludowa nie może powstać poprzez wybory tylko, poprzez złamanie politycznego panowania klas posiadających, obszarników i kapitalistów i likwidację ich potęgi gospodarczej.

Tak jak nie ma i nie może być trzech różnych ustrojów tylko dwa to jest ustrój kapitalistycznego wyzysku i ustrój sprawiedliwości społecznej, tak samo nie ma i nie może być trzech różnych sił politycznych. Są natomiast w każdym kraju i w całym świecie tylko dwie siły — siły kapitalizmu, t. j. wyzysku, nędzy, niewoli, wojny i — siły świata pracy — to jest sprawiedliwości, postępu, wolności i pokoju. W kraju miejsce chłopów pracujących drobno i średniorolnych jest po stronie tych drugich sił, którym przewodzi klasa robotnicza: tak jak w świecie miejsce Polski Ludowej jest po stronie Związku Radzieckiego, przywódcy międzynarodowego frontu tych sił.

Historia naszego narodu dowiodła, że tylko i jedynie lud pracujący miast i wsi zdolny jest wywalczyć i utrzymać wolność i suwerenność naszej Ojczyzny. Historia dowiodła, że stało się to możliwe tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która obaliła carat wspierany przez mocarstwa zachodnie w swoich zaborczych dążeniach wobec Polski. Wyzwolenie naszej ojczyzny i jej obrona przed hitlerowskim najazdem i dążeniami rewizjonistycznymi, dokonuje się w oparciu o nierozerwalny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim. Z tych faktów wynika niezbicie, że walka o władzę i sprawiedliwość dla mas pracujących w Polsce oraz przymierze ze Związkiem Radzieckim i światowymi siłami postępu i pokoju, są podstawowymi nakazami patriotyzmu polskiego. Wynika z nich również to, że reakcyjne zakusy na ustrój i władzę ludową w Polsce oraz wysługiwanie się przez nacjonalistów polskich imperializmowi anglosaskiemu jest zdradą ojczyzny.

III. Osiągnięcia i błędy

W jasnym świetle tych niezachwianych prawd potwierdzonych ciężkimi doświadczeniami chłopów pracujących, robotników i całego narodu polskiego, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, występują w całej pełni osiągnięcia i błędy Ruchu Ludowego.

Ruch Ludowy już w pierwszych latach swego istnienia pozostawał w zgodności z zasadniczymi prawdami, o których była wyżej mowa. **Był ruchem rewolucyjnym biednych chłopów przeciw panom, plebanom i wiejskim bogaczom.** Gotów był poprzeć walkę klasy robotniczej o władzę i zmianę ustroju. Sam w poważnej części był świadom potrzeby stworzenia na wsi społecznych wyższych form gospodarowania. Dopiero w przededniu pierwszej wojny światowej, reakcja obszarniczo - kapitalistyczna zdołała na dobre narzucić ruchowi ludowemu swoje kierownictwo i sprowadzić go z właściwej drogi.

Mimo nacisku sił wstecznych przez całą historię Ruchu Ludowego, wije się nieprzerwanie nurt chłopskiego radykalizmu.

W ostatnim okresie dowojennym i okupacyjnym, nurt ten przejawiał się w działalności Wici, w strajkach chłopskich, a nade wszystko w bohaterskiej walce B. Ch.

Bataliony Chłopskie organizowały się na bazie klasowej chłopskiej, jako wojsko chłopskie w przeciwstawieniu do Z. W.Z-tu — „wojska pańskiego“, stanowiącego wówczas siłę zbrojną prawicy społecznej. Tym tłumaczyć należy, że żołnierskie szeregi B. Ch., nie stały z bronią u nogi. Tym należy tłumaczyć, że oddziały żołnierskie B. Ch. w walczących oddziałach Gwardii i Armii Ludowej oraz partyzantce sowieckiej widziały nie wroga, ale sojusznika i dlatego razem, ramię przy ramieniu, walczyły z okupantem i z bandami N. S. Z. Szeregi żołnierskie B. Ch. przez swój radykalizm społeczny stały się wielką szkołą wychowania człowieka, gotowego z nienawiści do ustroju obszarniczo-kapitalistycznego, siłą zbrojną ustrój ten obalić. Z tego wielkiego rezerwuaru sił chłopskich, skorzystała demokracja polska — Bechowcy wypełniali szeregi odrodzonego Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, Władz Bezpieczeństwa, kadry administracji i szeregi partii politycznych.

Do tego nurtu radykalizmu nawiązaliśmy, tworząc w walce z mikołajczykowską dywersją i zdradą — Lewicę PSL. Do niej też nawiązaliśmy w naszej walce o odrodzenie PSL.

Odrzucamy z przeszłości ruchu ludowego i uznajemy za sprzeniewierzenie się sprawie walki o społeczne wyzwolenie, prawicowe kierunki w ruchu, których najjaskrawszym przykładem był pakt lanckoroński, Chieno-Piast i kadzichłopstwo.

Odrzucamy też i uznajemy za szkodliwe sprzymierzanie się z ugodowymi kierunkami w ruchu robotniczym, które z czasem stoczyły się do roli pomocniczej siły naszego faszyzmu rodzimego.

Odrzucamy wreszcie agrarystyczne próby tworzenia w ruchu ludowym jakoby trzeciej siły i jakoby trzeciego wzoru ustroju społecznego.

Stwierdzamy, że w stałym i bezpośrednim związku z tymi wszystkimi błędami pozostawało przyjmowanie przez ruch ludowy postawy nacjonalistycznej. Wspólną cechą tych wszystkich trzech odmian narzucania ruchowi ludowemu reakcyjnego kierunku, było dążenie krajowego i rodzimego wstecznictwa do przeciwstawienia chłopów klasie robotniczej, a Państwa Polskiego Związkowi Radzieckiemu.

Wysoko podnosząc osiągnięcia ruchu młodzieży wiejskiej, a zwłaszcza „Wici“ w pracy nad budzeniem świadomości rewolucyjnej mas chłopskich i poczuciu ich solidarności z klasą robotniczą, stwierdzamy, że „Wici“ nie zdołały uniknąć poważnych błędów, a przede wszystkim solidaryzmu wiejskiego, zaprzeczającego odwiecznej prawdzie o walce klasowej na wsi, bezprogramowość i romantyzm obezwładniające rewolucyjne siły wsi.

Za błąd najcięższy popełniony w ruchu ludowym i to przede wszystkim przez nas samych — uznajemy nasz udział w okresie okupacji w tzw. jedności narodowej z endecją i faszyzującym wuerenem, za którymi ukrywały się najciemniejsze siły oenerowsko-sanacyjnego faszyzmu. Postawiło to nas na linii knowań anglosaskiego imperializmu, wymierzonego przeciw Związkowi Radzieckiemu i utorowało drogę Mikołajczykowi do podjęcia w kraju próby obalenia władzy ludowej w przymierzu z podziemiem. Źródła tego błędu tkwiły we wszystkich trzech nurtach przenikania reakcji do ruchu ludowego, o których była mowa powyżej. Fałszywym uzasadnieniem było przyjęcie starej nacjonalistycznej tezy o odrębności walki narodowo - wyzwoleńczej i rewolucyjnej i prymacie pierwszej nad drugą. Bezpośrednią i najważniejszą przyczyną była błędna i nacjonalistyczna ocena roli Związku Radzieckiego i jego stosunku do Polski oraz wypływające stąd dążenie do szukania na zachodzie oparcia przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Nie umniejszają tych naszych błędów bohaterskie czyny Batalionów Chłopskich. Ich praca i walka w znacznym stopniu, wskutek tych politycznych błędów zostały zmarnowane dla sprawy budowania Polski Ludowej.

Niezdecydowana i niewykrystalizowana organizacyjnie i programowo opozycja, wobec zdradzieckiej polityki Mikołajczyka, wystąpiła jawnie i w oparciu o zasadnicze założenia demokracji ludowej, dopiero po przegranej przez Mikołajczyka walce wyborczej o władzę. **Dopiero dalsza jej walka — już jako Lewicy PSL, która przyczyniła się poważnie do izolacji Mikołajczyka w Stronnictwie i we wsi, przez to i do jego politycznej śmierci, stanowi pierwsze nasze realne osiągnięcia.**

Było ono możliwe jedynie dzięki temu, że Lewica PSL odrzucała w swym działaniu wszelkie momenty taktyczne, wszelkie politykierstwo i zdecydowanie stanęła na gruncie zasad demokracji ludowej, podjęła pracę nad budowaniem zrębów ideologiczno - programowych i organizacyjnych w swej pracy na wsi, opierając się bezpośrednio na jak najściślejszej współpracy z PPR a następnie PZPR.

Te osiągnięcia stały się punktem wyjścia walki o odrodzenie PSL. Postępy nasze na tej drodze zbliżyły nas do zjednoczenia z bratnim Stronnictwem Ludowym.

×

Przekazując szeregom Stronnictwa powyższą ocenę osiągnięć i błędów Ruchu Ludowego i tego odłamu, który sami w ruchu ludowym stanowimy, **Rada Naczelna wzywa władze terenowe oraz ogół członków i sympatyków odrodzonego Polskiego Stronnnictwa Ludowego,** do oparcia na tym dorobku dalszej intensywnej pracy nad organizowaniem chłopskich mas pracujących **do wspólnej pracy i walki z klasą robotniczą w zakładaniu fundamentów sprawiedliwości społecznej.**

Nowe kredyty na budowę silosów

Państwowy Bank Rolny na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomił kredyt w wysokości 60 milionów zł. na budowę silosów. Z kredytu będą mogły korzystać mało i średniorolne gospodarstwa, spółdzielnie produkcyjne, wsie samopomocowe i szkoły rolnicze.

W okresie letnim br. planuje się budowę ponad 5.000 nowych silosów, z tej liczby 3.000 w gospodarstwach chłopskich, 1.500 w szkołach rolniczych, reszta zaś w gospodarstwach spółdzielczych.

Udział kobiet w obradach Rady Naczelnej PSL

Występujemy coraz czynniej w pracach naszego Stronnictwa

W obecnych obradach Rady Naczelnej kobiety uczestniczyły tak licznie i czynnie, jak jeszcze nigdy w Stronnictwie.

W przeddzień posiedzenia Rady, to jest 16 maja odbyły się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącej Wydziału Kobiecego przy NKW, koleżanki *Marii Maniakówny*, obrady rozszerzonego Kierownictwa Wydziału Kobiecego. Wzięły w nich udział: pełne Kierownictwo Wydziału z przewodniczącymi wszystkich Wydziałów Wojewódzkich, oraz wszystkie kierowniczki organizacyjne z województw.

Po sprawozdaniach z osiągnięć prac kobiet w ramach PSL za okres od wznowienia Wydziałów Kobiecych do 1-go maja br. złożonych przez koleżanki kierowniczki organizacyjne z Wydziałów Wojewódzkich i przez kol. *Petrykowską* z Wydziału Centralnego — zostały wygłoszone referaty przez koleżanki *Maniakównę* i *Babską*.

Koleżanka Maria Maniakówna zreferowała aktualne zagadnienia polityczne i stosunek do nich kobiet zrzeszonych w PSL, a koleżanka Maria Babska omówiła bieżące sprawy związane z wychowaniem i opieką nad dzieckiem chłopskim.

Po zreferowaniu przez koleżankę *Szczawińską* projektu rezolucji, odbyła się łączna dyskusja, która wzbudziła takie zainteresowanie, że przeciągnęła się późno w noc. W dyskusji zabierał głos także Sekretarz Naczelny kolega *Banach*.

Wszystkie uczestniczki konferencji wzięły następnie udział przez całe trzy dni w obradach Rady Naczelnej. Ogółem przeszło 20% uczestników obrad Rady stanowiły koleżanki.

Przybyły one w pięknych strojach ludowych swoich regionów. Zabierało głos sześć koleżanek: *Sowina Maria* z krakowskiego, *Kojderowa Aurelia* z rzeszowskiego, *Królowa Michalina* z łódzkiego, *Kłosowa Antonina* z lubelskiego, *Maniakówna Maria* z Warszawy. i *Szczawińska Maria;* która zreferowała rezolucje uchwalone przez plenum kierownictwa Wydziału Kobiecego i zatwierdzone przez Komisję Wnioskową Rady. Rezolucje zostały jednogłośne przez Radę zatwierdzone. Podajemy je oddzielnie. Nie zdążyły wygłosić przemówień z powodu przerwania dyskusji zapisane do niej koleżanki: *Babska* i *Świetlicka Anna*.

Przemówienie kol. Sowiny Marii

Koleżanki i Koledzy! Wiemy o tym, skąd się wziął ruch ludowy: z krzywdy i wyzysku. Słyszeliśmy w referatach o błędach ruchu, za które ponosimy w całości odpowiedzialność. Jeszcze jednym błędem popełnionym w ruchu ludowym było niewciągnięcie szerokiego ogółu kobiet wiejskich do ruchu ludowego, do walki o wyzwolenie kobiety z nędzy, wyzysku i niewolnictwa. Z tego powodu ruch ludowy poniósł wiele porażek, bo kobiety zostawione same sobie, nie wciągnięte w wir walki, nie mogły wiedzieć, że ruch ludowy dąży równocześnie i do ich wyzwolenia. Częstokroć kobiety szły razem z tymi, którzy ruch ludowy rozbijali.

Kiedy po wyzwoleniu Polski z wiekowej niewoli dano uprawnienia kobietom, wtedy kobieta wiejska nie przygotowana do tego uprawnienia, była najczęściej wykorzystywana przeciw ruchowi ludowemu. To się wykazało w wyborach. Kiedy kobiety później samodzielnie zrozumiały, że ruch ludowy zdąża równocześnie i do ich wyzwolenia, zrywały się one do tego ruchu, zrywały się również do walki prowadzonej przez ruch ludowy. Pierwszą kobietą wiejską, która straciła życie w walce o wyzwolenie kobiet, w walce o wyzwolenie gospodarcze masy chłopskiej była Katarzyna Brzyska, która poległa w czasie strajku chłopskiego.

Kiedy stanęłam do przemówienia na Kongresie Krakowskim Stronnictwa Ludowego, jako kobieta prosta ze wsi, jak to się mówiło wtedy: „od wideł i gnoju" — wskazywałem na tę bohaterkę, która straciła życie, nie mogłam wtedy powiedzieć, że chcąc aby kobiety wiejskie były świadome i mogły należycie swą rolę odegrać w walce o wyzwolenie mas chłopskich i wsi polskiej, trzeba je wciągać do władz w ruchu, dać im możność wyszkolenia się i zrozumienia wartości samych siebie.

Dziś jednak muszę stwierdzić i powiedzieć, że dlatego, że byłam przed wojną tylko sama jedna we władzach stronnictwa, nie mogłam tego zrobić, by kobiety nie były spychane na szary koniec.

Jednak nasza praca w sekcjach kobiecych w całości ruchu ludowego miała dobre strony. W konspiracyjnym ruchu ludowym 12.000 kobiet wiejskich pracowało w nim i walczyło o prawdziwe wyzwolenie Polski, w której już krzywdy i wyzysku nie będzie, walczyło o wyzwolenie Polski sprawiedliwej. Kobiety wiejskie zdały w tym czasie egzamin swej dojrzałości. To je uprawnia do tego, że powinny wziąć pełny i czynny udział we władzach stronnictwa.

W dzisiejszych zadaniach ruchu ludowego jest konieczne, aby nie popełniono tego błędu, aby nie pozostawiono kobiet na szarym końcu. Udział w życiu politycznym kobiety wiejskiej jest dziś nieodzowny i konieczny. Gdzież ona ma nabrać tej pewności, że jest potrzebna, jeżeli nie we władzach stronnictwa. Dziś kobiety muszą stanąć na tym stanowisku, że wszystko co idzie z falą postępu musi być realizowane i w ich życiu. My, kobiety, musimy wychować w tym duchu nowe pokolenie, musimy nabrać sił i mocy do tej pracy. Tą szkołą, jak powiedziałam, będzie pełny udział kobiet w każdej komórce stronnictwa, bo tu każda kobieta wiejska może pojąć najlepiej swe zadanie. Tu zrozumie, że ruch ludowy idzie po linii jej dobra, dobra wsi i Państwa. Aby dzisiejszy program w całości realizować i realizować go dobrze, nie wolno pominąć kobiety, nie wolno jej eliminować na szary koniec. Musimy ją wciągnąć do każdej placówki życia społecznego i politycznego, a przez to osiągniemy pełnię sojuszu rodziny wiejskiej, spokoju i ładu, sojuszu rodziny pracującej, czyli sojuszu chłopsko-robotniczego. Jeżeli koledzy weźmiecie to pod uwagę, że kobieta jest najbliższą przyjaciółką Waszego życia, a więc również i waszego życia na szczeblu organizacyjnym, to będziecie chcieli ją mieć w swym gronie w każdej komórce stronnictwa. A kobieta napewno weźmie sobie do serca to, że tak jak jest waszą przyjaciółką w doli i niedoli życia prywatnego, tak samo stanie się waszą przyjaciółką we wszystkich ciężkich walkach i pracach społecznych i politycznych i będzie brać udział razem z wami w tej pracy nie z rozkazu, ale z dobrej woli, dla dobra swej rodziny, dla dobra społeczeństwa Polski Ludowej — Ojczyzny sprawiedliwości społecznej.

Głos koleżanki Kejderowej Aurelii z rzeszowskiego

Świadome kobiety wiejskie do spółdzielczości produkcyjnej są ustosunkowane pozytywnie. Chciałybyśmy, aby przez spółdzielczość przyszło wyzwolenie kobiety, bo kobieta dotychczas była spychana do drugorzędnej roli w życiu społecznym, a kobieta wiejska była zepchnięta i żyje do dziś dnia — trzeba powiedzieć — w niewolnictwie, chociaż w prawie pisanym ma już równouprawnienie.

Kobieta, aby znaleźć równy start w życiu, musi się znaleźć na wszystkich kierowniczych stanowiskach, a przede wszystkim musi się znaleźć w akcji planowania. Z przykrością muszę stwierdzić, że jeżeli chodzi o zaplanowanie i zaprojektowanie statutu spółdzielni produkcyjnych, tego równego startu kobieta nie ma. Są nawet takie sformułowania w statucie, które w kobiecie wiejskiej podtrzymują kompleks niższości, jak na przykład w projektowanym statucie spółdzielni produkcyjnych sprawa urlopów macierzyńskich. Przewiduje się w tym statucie tylko 8, a nawet 4-tygodniowy urlop macierzyński dla kobiety wiejskiej, podczas gdy dla innych kobiet, pracujących w przemyśle czy innych zawodach — lub umysłowo — zagwarantowany jest ustawą 12-tygodniowy urlop.

Jest nas kobiet w pracy społecznej jeszcze za mało. Nie powiększymy swych szeregów tak, jakby tego wymagała ta chwila olbrzymiego wysiłku, olbrzymiego zakrętu na jakim się znajdujemy jeżeli nasi koledzy przez swe żony, jako najbliższe osoby nie wpływą na powiększenie naszych szeregów.

Wydało nam się dotychczas, że naszym powołaniem jest rodzina i dom, że najlepiej się czujemy we własnym domu, we własnej rodzinie. Obecnie rola nasza musi się przestawić, musimy nie tylko wypieścić nasz dom, nasze gniazdo, ale również musimy wypieścić życie społeczne, szerokie życie. Dlatego ta nasza praca musi być doceniana. Z kompleksem niższości nie tylko w naszym wiejskim życiu, ale i w pracy społecznej chciałybyśmy wygrać walkę, jaką już prowadzimy.

Z przemówienia kol. Kłosowej Antoniny z lubelskiego

— Musimy podejść do naszych braci serdecznie z stworzyć płaszczyznę porozumienia i zaufania. Tutaj wielką rolę do spełnienia mają kobiety przez proste i serdeczne podejście do wsi, przez organizowanie po wsiach kół gromadzkich Samopomocy i różnych form pracy oświatowej.

— Co do słuszności dzisiejszej linii politycznej naszego stronnictwa, my, kobiety zajmujemy zdecydowanie pozytywne stanowisko. Dajemy temu wyraz przez współudział w budowaniu nowej naszej rzeczywistości, zaczynając od podstaw to jest od wychowania samych siebie i dzieci w duchu uspołecznienia i sprawiedliwości społecznej.

— Boli mnie to — dlaczego koledzy mówiąc tu o pracy kobiet — nie powiedzą również: — kobiety do rządów, bo to zapewni ład i sprawiedliwość, bo my kobiety mamy wrodzone poczucie ładu i sprawiedliwości.

Postanowienia Wydziału Kobiecego PSL uchwalone przez Radę Naczelną

Kobiety ogromadzone w Wydziałach Kobiecych PSL realizując w pełni linię polityczną naszego Stronnictwa, uchwalone przez Radę Naczelną rezolucje uważają za wyraz stosunku ogółu członków PSL do przeszłości ruchu ludowego jak i do aktualnych zagadnień politycznych wsi i państwa.

Z punktu widzenia interesów kobiety wiejskiej uważamy za konieczne specjalnie podkreślić nasze stanowisko w następujących sprawach:

I

Masowy udział kobiet wiejskich w zdecydowanej walce o utrzymanie pokoju w całym świecie uważamy za obowiązek obywatelski i obowiązek matki wobec dziecka.

Nowocześnie prowadzone wojny nie tylko niosą śmierć, kalectwo i zniszczenie walczącym na froncie, ale w takim samym stopniu, a nieraz w jeszcze większym niosą zagładę bezbronnej ludności cywilnej, nie wyłęczając dzieci, nawet niemowląt.

Walka o pokój — to bezkompromisowa walka kobiet o życie swoich najbliższych, to walka matczyna o życie dziecka, o możność spokojnego jego rośnięcia i sposobienia się do twórczej pracy.

II

Przebudowę ustroju rolnego w oparciu o spółdzielczość produkcyjną, kobiety wiejskie pojmują nie tylko jako zagadnienie gospodarcze, ale także jako sprawę wyzwolenia człowieka wsi od nadmiaru i nieprodukcyjnej pracy, jako walkę o życie bez ciągłej obawy o przyszłość swoją i dzieci.

Nowy ustrój rolny wyzwoli kobietę wiejską z jarzma dotychczasowego przygniotu, bezustannej pracy, zapewni korzystanie w pełni z ustawowych uprawnień posiadanych w Polsce przez kobiety pracujące w innych zawodach.

Nowy ustrój rolny starcom wiejskim zabezpieczy spokojną starość.

III

W trosce o należytą opiekę i wychowanie młodego pokolenia w duchu ideologii i postępu, kobiety zrzeszone w PSL wzywają wieś do masowego udziału w pracach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Komitetów Rodzicielskich, do popierania Związku Młodzieży Polskiej, zdemokratyzowanego Związku Harcerstwa Polskiego i Służby Polsce.

IV

Stojąc na gruncie pełnej swobody wyznań i praktyk religijnych zapewnionych przez nasze Państwo Ludowe każdemu obywatelowi — walczyć będziemy o wyzwolenie wsi, a szczególnie kobiety wiejskiej spod wstecznych wpływów rozpolitykowanej części kleru.

V

Rozumując, że analfabetyzm kobiet wiejskich przynosi niepowetowane straty i odbija się na rozwoju umysłowym przyszłego pokolenia wsi — kobiety zrzeszone w PSL wypowiadają zdecydowaną walkę ciemnocie i uważają za swój obowiązek masowy udział w likwidowaniu analfabetyzmu na wsi.

VI

Kobiety zrzeszone w Polskim Stronnictwie Ludowym uważają za obowiązek kobiet wiejskich uczestniczenie w pracach politycznych, społecznych, oświatowych i gospodarczych prowadzonych przez samorząd terytorialny, Związek Samopomocy Chłopskiej, Ligę Kobiet i spółdzielczość.

Obok chłopców w brygadach »SP« pracuje młodzież żeńska

Od początku kwietnia na terenie całego kraju przystąpiły do letnich prac hufce „Służby Polsce". Ilość młodzieży zorganizowana w szeregach „SP" w tym roku wzrosła prawie dwukrotnie. Ogólnie tegoroczna praca brygad obejmie w czasie 6 miesięcy ponad 120 tysięcy młodzieży.

Gdziekolwiek się spotyka młodych chłopców czy dziewczęta w umundurowaniu „SP", z opalonych i roześmianych twarzy widać, że spędzony czas przy pracy i nauce jest dla nich najmilszym odpoczynkiem letnim. Pracują ochoczo i z wielkim zapałem.

Uprzątnięte setki tysięcy metrów sześciennych gruzów, odbudowane fabryki, szkoły, domy ludowe, wybudowane setki kilometrów nowych dróg, kolei, sieci elektrycznych, świetlic, czytelni — oto wspaniały przykład ofiarności i poświęcenia młodzieży przy odbudowie kraju.

W roku bieżącym młodzież przystępuje do nowych prac. W Warszawie sześć brygad, w tym jedna żeńska, liczących przeszło 5000 osób pracuje przy odbudowie w różnych punktach miasta. Brygada pierwsza pracuje przy odbudowie trasy W-Z. 3-cia prowadzi wykopy pod budowę przyszłej fabryki samochodów na Żeraniu. 6-ta brygada pracuje poza Warszawą w Wilkowie Polskim przy budowie nasypu ochronnego nad Bzurą. Brygada żeńska dba o estetyczny wygląd Stolicy, dlatego jej zadaniem jest zazielenienie trasy W-Z i pobliskich terenów nadwiślańskich. Pozostałe brygady pracują przy odgruzowaniu miasta.

W Suchym Dębie i Miłoradziu na Żuławach Wielkich (Pomorze) młodzież „SP" pracuje przy odwadnianiu pozostałej części Żuław. Prace polegają na kopaniu i oczyszczaniu rowów odwadniających. Pracują tu brygady z Suchego Dębu, Miłorad i Lasowic Wielkich.

Junacy z Brygady w Orłowie pracują przy budowie autostrady Gdańsk — Gdynia. Brygada zaś z Chytonia buduje dalszy odcinek toru kolejowego na trasie Reda — Wejherowo.

Uchwały Rady Naczelnej PSL

w aktualnych sprawach

I. DEMASKUJĄC PODŻEGACZY WOJENNYCH UMACNIAMY FRONT POKOJU I POSTĘPU

Przyłączając się do walki światowych sił pokoju, prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, która znalazła manifestacyjny wyraz w paryskim wszechświatowym Kongresie Pokoju, Rada Naczelna PSL piętnuje anglosaskich imperialistów i podżegaczy wojennych i wzywa władze wszystkich stopni i ogół członków Stronnictwa do ujawniania wobec wszystkich chłopów zbrodniczych celów, oraz słabości anglosaskiego obozu wielkokapitalistycznego przeciwstawiając mu potęgę i sukcesy walki o pokój prowadzonej przez państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

II. ROZPOLITYKOWANY KLER WROGIEM MAS PRACUJĄCYCH

Rada Naczelna wzywa wszystkie ogniwa terenowe, ogół członków i sympatyków PSL do przeciwstawienia się reakcyjnej części rozpolitykowanego kleru, który nie cofa się przed nadużyciem kościoła i obrazą uczuć religijnych, byle tylko uprawiać przewrotną propagandę, służącą zbrodniczym celom rodzimej i zagranicznej reakcji.

III. O UAKTYWNIENIE W ŻYCIU GOSPODARCZYM

Rada Naczelna przypomina wielkie zadania gospodarcze jakie stają przed wsią w dziedzinie akcji hodowlanej i oszczędnościowej i wzywa ogół członków PSL i cały aparat organizacyjny do intensywnego udziału w tych akcjach w szczególności do umasowienia udziału chłopów w gromadzkich kołach Samopomocy Chłopskiej, upowszechnienia samopomocowych grup plantatorów i hodowców w gromadach oraz do rozwijania współzawodnictwa pracy w rolnictwie w masowy ruch.

IV. SERDECZNE POZDROWIENIA DLA PIONIERÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Przodującym gromadom, które pierwsze podjęły budowanie nowych, wyższych form produkcji rolnej, zakładając spółdzielnie produkcyjne, Rada Naczelna zasyła serdeczne pozdrowienia imieniem członków PSL i zapewnienie, że PSL poprze wszystkimi siłami ideowymi i organizacyjnymi zaszczytny trud pionierów lepszego życia wsi polskiej.

Uchwała w sprawie Niemiec

Zbierająca się Rada Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw, wysuwa ponownie sprawę Niemiec na czoło zagadnień międzynarodowych. Od jej należytego rozwiązania, zgodnego z postanowieniami konferencji w Jałcie i Poczdamie, zależy przyszłość Europy, zależy pokój świata. Stwierdzając, że dotychczasowa polityka mocarstw zachodnich wobec Niemiec zmierzała i zmierza do odbudowy agresywnej siły gospodarczej i politycznej zachodnich Niemiec, że rozbudza hitlerowski rewizjonizm i imperializm, Rada Naczelna PSL daje wyraz głębokiemu przekonaniu i wierze, **że słuszne zasady polityki Związku Radzieckiego w sprawie niemieckiej, które zyskały zrozumienie naradzających się sił demokracji niemieckiej, znajdą się u podstaw przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami.**

Tylko gruntowna przebudowa politycznego, gospodarczego i społecznego życia narodu niemieckiego, może wykorzenić materialne i psychiczne źródła hitleryzmu, militaryzmu i imperializmu niemieckiego, tylko taka przebudowa Niemiec umożliwi im zajęcie odpowiedniego miejsca w rodzinie demokratycznych państw. Jedność Niemiec, jeden demokratyczny rząd, jednolity system wychowania, mogą stworzyć podstawy do istotnego odrodzenia narodu niemieckiego w duchu demokracji, postępu i pokoju.

Tylko z takimi Niemcami, które uznają granice Polski na Odrze i Nysie, granice pokoju, Polska Ludowa może współżyć, normalizować stosunki sąsiedzkie, nawiązywać pokojową współpracę gospodarczą, polityczną i kulturalną.

Nowi członkowie Rady Naczelnej i NKW PSL

Rada Naczelna PSL na wniosek Komisji Matki uchwaliła w dniu 19 bm. dokooptować nowych członków do Rady Naczelnej w osobach:

1. **Lewicki Edward** — woj. Bydgoszcz
2. **Kośny Paweł** — Katowice
3. **Krogulec Cyprian** — Kielce
4. **Schneider Jan** — Kraków
5. **Drożdziuk Jan Lublin**
6. **Kopyt Genowefa** — **woj. Warszawa**
7. **Ossowski Leon** — Poznań
8. **Kobel Stefan** — woj. Szczecin
9. **Paliwoda Bronisław** — woj. Szczecin
10. **Gabryl Jan** — woj. Warszawa
11. **Dereń Helena** — Rzeszów
12. **Olech Maria** — Kraków
13. **Haladin Zygmunt** — Łódź
14. **Dratwa Franciszek** — m. Warszawa
15. **Tomczak Józef** — **m. Warszawa.**

Na tym samym posiedzeniu Rada Naczelna powiększyła skład NKW PSL przez wybór następujących osób:

1. **Gesing Roman**
2. **Górszczyk Jerzy**
3. **Mularek Ignacy**
4. **Kreid Eugeniusz**
5. **Poniecki Czesław**
6. **Bonowicz Jan.**

Chłopi godnie uczczą święto ludowe

Z całego kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do Święta Ludowego, które obchodzić będziemy pod hasłami: jedności Ruchu Ludowego, pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o pełną sprawiedliwość społeczną, walki o pokój w świecie.

W celu właściwego zorganizowania obchodów odbywają się w całym kraju wojewódzkie, powiatowe i gminne narady przedstawicieli obu stronnictw ludowych, ZSCh, PZPR i ZMP. Konferencje te wybierają specjalne komitety obchodu Święta Ludowego, które zajmują się przygotowaniem uroczystości. Podczas narad przedstawiciele wielu gromad i wsi, idąc za przykładem robotników, składają zobowiązania, mające na celu uczczenie Święta Ludowego konkretnymi czynami.

W woj. łódzkim dla uczczenia Święta Ludowego zapoczątkowana została akcja wieczorów literackich, Na wieczorach tych wybitni literaci polscy zapoznają ludność wiejską ze swoją twórczością. Pierwszy wieczór odbył się we wsi Nowosolna z udziałem pisarza Jalu Kurka.

W ramach zobowiązań dla uczczenia Święta Ludowego chłopi z gminy Mszew, pow. łęczyckiego zobowiązali się naprawić do dnia 6 czerca br. most przejazdowy, wybudować parkan wokół szkoły oraz wysypać żwirem drogę wiodącą przez wieś.

Chłopi z pow. opoczyńskiego w ramach zobowiązań dla uczczenia Święta Ludowego przekroczyli o 50% zaplanowane organizowanie kursów dla analfabetów.

Członkowie koła SL i niezorganizowani z gromady Zabłocie w pow. puławskim zobowiązali się naprawić drogę na przestrzeni 1 km, oszalować dom ludowy przed dniem Święta Ludowego. Mieszkańcy gromady Rudnik, pow. Krasnystaw zobowiązali się naprawić ok. 1 km drogi oraz zasadzić ok. 100 drzewek.

W woj. kieleckim główne uroczystości odbędą się: w Bielinach, pow. Kielce, w Stopnicy, Lipiu, Sandomierzu i Kazimierzy Wielkiej. Poza tym odbędą się obchody w 42 innych wsiach Kielecczyzny, m.in. w Bilczy, rodzinnej wsi księdza Ściegiennego. W Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach zostanie otwarta wystawa pamiątek po księdzu Ściegiennym.

Chłopi z całego województwa przystąpili do wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Ludowego. W dniu Święta Ludowego otwarty zostanie m.in. nowy Dom Ludowy w Szczytnikach.

Takie i tym podobne zobowiązania podejmują chłopi całego kraju zorganizowani pod sztandarami PSL, SL, PZPR i ZSCh., którzy nie gołosłownymi mowami, lecz czynem pragną budować lepszą przyszłość, pokój i sprawiedliwość na świecie.

Wiadomości ze świata

Rozmowy w sprawie Grecji

Ostatnio w prasie amerykańskiej i dziennikach innych krajów zachodnich ukazały się wiadomości o rozmowach między delegatem radzieckim na Zgromadzenie O.N.Z. Gromyko, a zastępcą sekretarza stanu U.S.A. Deanem Ruskem i brytyjskim ministrem Mac Neilem, odnośnie postawienia sprawy greckiej na porządku dziennym paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Wobec nieścisłości powyższych wiadomości agencja Tass stwierdza, że w dniu 26 kwienia Rusk i Mac Neil w czasie rozmowy z Gromyko zaproponowali nieoficjalnie omówienie prawy uregulowania obecnej sytuacji w Grecji i położenia kresu wojnie domowej.

W odpowiedzi na tę propozycję delegat radziecki oświadczył, że jeśli rząd amerykański i rząd angielski proponują Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w pertraktacjach mających na celu położenie kresu wojnie domowej i przywrócenie pokoju w Grecji, to Z.S.R.R. wyraża na to zgodę i że dla uregulowania sytuacji w Grecji należałoby oprzeć się na ogłoszonej niedawno deklaracji pokojowej tymczasowego rządu greckiego.

W odpowiedzi na propozycje Ruska i Mac Neila delegat radziecki oświadczył, że dla przywrócenia pokoju w Grecji należałoby zastosować następujące środki:

a) Ogłoszenie wezwania do obu stron walczących w Grecji, by zaprzestały działań wojennych.

b) Ogłoszenie wyborów.

c) Przeprowadzenie wolnych wyborów, z tym, by do władz greckich, które wybory te przeprowadzą, weszli przedstawiciele kół demokratycznych, stojących na czele greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Gromyko zaznaczył ponadto, że wskazane byłoby ustanowienie organu międzynarodowego dla przeprowadzenia kontroli wyborów w Grecji z tym, ażeby do organu tego weszli przedtawiciele Z.S.R.R., oraz utworzenia wspólnej komisji wielkich mocarstw z udziałem Z.S.R.R. dla kontrolowania północnych granic Grecji.

Gromyko zaznaczył również, że z chwilą ustanowienia tej kontroli powinna ustać wszelka pomoc wojskowa państw obcych dla Grecji i powinien być ustalony termin wycofania wojsk obcych z terytorium Grecji.

Rusk i Mac Neil oświadczyli, że rozpatrzą te uwagi delegata radzieckiego i przy następnym spotkaniu przedstawią mu stanowisko swych rządów w tej sprawie.

Dwie porażki imperialistów anglosaskich na forum O. N. Z.

Na jednym z ostatnich swych posiedzeń w czasie ubiegłej sesji Zgromadzenie ogólne O.N.Z. odrzuciło projekt rezolucji zgłoszonej przez Boliwię, Brazylię, Peru i Kolumbię, w której państwa te domagały się, aby sprawę utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską pozostawiono do uznania każdego z państw. Przyjęcie rezolucji oznaczałoby w praktyce przekreślenie uchwały z 12 grudnia 1946, zakazującej członkom O.N.Z. utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Madrytem.

Pomimo zakulisowej akcji mocarstw anglosaskich, wniosek ten nie uzyskał wymaganej przez regulamin większości 2/3 głosów. Za wnioskiem padło 26 głosów, przeciw 15, wstrzymało się od głosowania 16 państw. Na skutek tego wniosek czterech państw południowo-amerykańskich upadł.

Drugą porażką obozu imperialistycznego było odrzucenie przez Zgromadzenie Ogólne porozumienia Bevin — Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich. Porozumienie to zostało zaakceptowane we wszystkich swoich punktach przez Komisję Polityczną. W czasie głosowania wniosek Komispi Politycznej o zatwierdzenie umowy Bevin — Sforza uzyskał zaledwie 14 głosów przeciwko 37 przy 7 wstrzymujących się. Tym samym porozumienie Bevin — Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich zostało odrzucone.

Powyższa uchwała Zgromadzenia Ogólnego pozostawia sprawę byłych kolonii włoskich nadal nierozstrzygniętą. Obszary te pozostaną nadal pod brytyjskim zarządem wojskowym aż do powzięcia decyzji przez Zgromadzenie Ogólne O. N. Z., która zapadnie prawdopodobnie na jsiennej sesji.

Rozdźwięki w brytyjskiej Partii Pracy

Władze wykonawcze angielskiej Partii Pracy wykluczyły w ubiegłym tygodniu z szeregów partii posłów Zilliacusa i Solley'a. Wykluczenie posła Zilliacusa pozostaje w związku z organizowaną przez niego na terenie Anglii akcją na rzecz pokoju, oraz jego negatywnym stanowiskiem wobec planu Marshalla i paktu atlantyckiego.

Poseł Solley został wykluczony za krytykę planu Marshalla. Należał on do tych nielicznych posłów Partii Pracy, którzy głosowali przeciwko marshallowskiemu układowi dwustronnemu, zawartemu pomiędzy W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Po usunięciu z partii poseł Zilliacus złożył oświadczenie, w którym stwierdził między innymi, że rząd labourzystowski sprzeniewierzył się swemu programowi, a w szczególności porzucił politykę pokojową, do której, zobowiązał się wobec wyborców.

W związku z czystką w Partii Pracy prasa angielska stwierdza, że w łonie tej partii pogłębiają się różnice zarówno w sprawach polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Polityka rządu pozostaje w jaskrawej sprzeczności z programem partii i budzi zastrzeżenia nie tylko w masach członkowskich, ale i wśród wielu przywódców partyjnych. I tak, w ostatnim czasie w Izbie Gmin podczas głosowania nad ustawą o Irlandii 66 posłów Partii Pracy wypowiedziało się otwarcie przeciw rządowi, a 130 posłów nie przybyło na posiedzenie. Podczas głosowania nad paktem atlantyckim pomimo nacisku ze strony władz partyjnych około 100 posłów nie przybyło na posiedzenie a 10 wstrzymało się od głosowania. Aby wymusić bodaj formalne uznanie dla swej polityki, p.p. Attlee i Bevin uciekają się do skrajnych metod represji wobec swych towarzyszy partyjnych.

Zwycięska ofensywa wojsk ludowych w Chinach

Ostatni tydzień przyniósł dalsze sukcesy chińskiej armii ludowej. Oddziały jej opanowały ważny ośrodek przemysłowy środkowych Chin miasto Hankou oraz szereg innych miejscowości i uderzyły na Szanghaj. Ostatnie doniesienia z Chin stwierdzają, że yalki toczą się na przedmieściach Szanghaju.

Szanghaj jest największym portem, a zarazem najważniejszym ośrodkiem przemysłowym w Chinach. W mieście tym, położonym przy ujściu rzeki Jang-Tse-Kiangu do Morza Chińskiego koncentrują się interesy mocarstw imperialistycznych w Chinach. Miasto liczy 3 i pół miliona mieszkańców.

Bilans ostatniej ofensywy wojsk ludowych w Chinach środkowych przedstawia się jak następuje: Od chwil rozpoczęcia ofensywy wojska ludowe posunęły się o 300 mil, wyzwalając 102 miasta, w tej liczbie Nankin i dwa główne miasta prowincjonalne. W tym okresie zniszczono 8 armii kuomintangowskich, przy czym Kuomontang stracił około 200 tysięcy żołnierzy, zabitych, rannych lub wziętych do niewoli.

Zwycięstwo lewicy na Kongr. Włoskiej Partii Socjalistycznej

W ubiegłym tygodniu obradował we Florencji kongres włoskiej partii socjalistycznej. Kongres ten uzbudził duże zainteresowanie, ponieważ w łonie partii toczyła się walka pomiędzy lewicą a elementami prawicowymi, które idąc za podszeptami z zewnątrz, wypowiadały się przeciw współpracy z komunistami. Kongres we Florencji przyniósł zwycięstwo lewicy socjalitycznej, która zdobyła większość we władzach partyjnych. Kongres wypowiedział się również zdecydowanie za współpracą z komunistami.

CO SŁYCHAĆ W KRAJU

Brutalne porwanie niemieckiego antyfaszysty ze statku polskiego

Na polskim statku „Batory“, który w połowie maja odbywał swój normalny kurs z Nowego Jorku do Gdyni, znajdował się niemiecki działacz lewicowy Gerhard Eisler. Eisler, którego prześladowała policja amerykańska, wsiadł na statek w Nowym Jorku i zamierzał udać się do Gdyni. Gdy „Batory“ zatrzymał się po drodze na brytyjskich wodach terytorialnych w pobliżu portu Southampton na pokład jego wkroczyła policja brytyjska w towarzystwie urzędników ambasady amerykańskiej i pomimo protestów ze strony kapitana statku aresztowała Eislera przy użyciu najbardziej brutalnych metod.

Aresztowanie, a właściwie porwanie Eislera dokonane zostało na żądanie władz amerykańskich. Aresztowanie człowieka, znajdującego się na pokładzie statku obcego państwa stanowi brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego i naruszenie zasady eksterytorialności.

Niesłychany gwałt i bezprawie policji brytyjskiej wywołał falę oburzenia i protestów w całym świecie. Także i Rada Naczelna P.S.L. obradująca w ubiegłym tygodniu przyjęła jednomyślnie rezolucje następującej treści:

Działacze chłopscy zebrani na Radzie Naczelnej PSL w dniu 19 bm., wyrażają swe głębokie oburzenie z powodu aresztowania długoletniego i zdecydowanego niemieckiego bojownika z faszyzmem Gerharda Eislera. Pozbawienie przez władze brytyjskie, działające na zlecenie rządu amerykańskiego dobrodziejstwa azylu, udzielonego przez Polskę Gerhardowi Eislerowi, stanowi poważne naruszenie prawa międzynarodowego i obyczajów obowiązujących w stosunkach między cywilizowanymi narodami.

Brutalne pojmanie Eislera z polskiego statku „Batory” i jego uwięzienie, jest tym bardziej oburzające, że rząd brytyjski aresztuje Eislera, chroni równocześnie takich zbrodniarzy wojennych, jak dra Deringa mordercę z Oświęcimia, generałów i marszałków hitlerowskich, jak Rundstedta, Straussa oraz wielu innych.

Prześladowanie Geharda Eislera wysoce zasłużonego niemieckiego bojownika z hitleryzmem — przez rząd amerykański przy równoczesnym udzielaniu schronienia i opieki Skorzennemu, Messerschmidtowi i innym niemniej znanym ze swych przestępstw przeciw ludzkości zbrodniarzom, obok głębokiego oburzenia wzmagać będzie wśród chłopów polskich czujność na niebezpieczeństwo odradzania się hitleryzmu w zachodnich Niemczech, pozostających pod kontrolą rządów amerykańskiego i angielskiego.

Rosną nasze obroty handlowe z zagranicą

Minister Handlu Zagranicznego inż. Gede w udzielonym wywiadzie prasowym oświadczył: Obroty naszego handlu zagranicznego wynosiły w roku 1946 — 273,5 milionów dolarów, w roku 1947 — 560,5 1948 — 1,037,6 milionów dolarów. W roku 1949 przewiduje się wzrost obrotów o 25 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Z wyjaśnień min. Gedego wynika, że Polska zajmuje w dalszym ciągu czołowe miejsce w Europie w wymowie węgla. W tym roku wywóz węgla zwiększy się o 20 procent. Wzrasta również wywóz artykułów rolniczych jak żyta, jaj, cukru, cebuli, jagód. Z wytworów przemysłu lekkiego wywozimy: tektylia, szkło, kryształy, porcelanę, wyroby z drzewa, a z wyrobu przemysłu metalowego: maszyny, pompy, kable itp.

Wśród obrotu rośnie wydatnie pozycja wymiany ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej (177 milionów dol. w r. 1946, 360 milionów w r. 1948).

Nowy statek polski

Jednym z wielu zobowiązań pierwszomajowych Stoczni Gdańskiej było przedterminowe zakończenie odbudowy nowej jednostki morskiej „Warta“, o wyporności 8.500 ton. Został on wydobyty z basenu francuskiego w porcie gdyńskim, gdzie został zbombardowany podczas wojny.

Statek miał olbrzymie uszkodzenia — zniszczoną nadbudówkę, uszkodzone maszyny oraz duże otwory w kadłubie. Po prowizorycznym remoncie, przeprowadzonym w celu podniesienia statku z dna morskiego, został on przeholowany na Stocznię Gdańską, gdzie nastąpiła jego dalsza odbudowa.

Dnia 5 maja br. „Warta“ odbyła pierwszy próbny rejs, który wypadł pomyślnie.

„Warta“ jest jednym z najbardziej luksusowych statków naszej żeglugi towarowej. Poza estetycznymi i bogato wyposażonymi kabinami posiada cały szereg najnowocześniejszych urządzeń nawigacyjnych, których brak jest innym statkom.

Odbudowa i wyposażenie w nowoczesne urządzenia „Warty“ jest nowym, wielkim sukcesem szybko odbudowującego się naszego przemysłu stoczniowego.

Różne wiadomości

STRAJK W MAJĄTKU SIÓSTR URSZULANEK

Jest to majątek Sokolniki Wielkie w pow. szamotulskim, w Wielkopolsce. Pracuje w tym majątku 54 robotników rolnych. O co im chodzi? Różne dzieją się im krzywdy, które ich bolą, ale oto najważniejsze. Na 30 rodzin, razem blisko 200 osób, jest 7 domków. Człowiek gnieździ się tam na człowieku. Nie ma piwnic, ziemniaki leżą pod łóżkami, nie ma podłóg, dachy przeciekają, woda leje się po ścianach. A poza tym: kierownictwo majątku nie wypłaca należnych płac — zalega z wypłatami jeszcze z roku 1947 i 1948. Zaległości wynoszą ponad 2 miliony złotych.

Robotnicy rolni w Sokolnikach długo i cierpliwie znosili te wszystkie krzywdy, aż wreszcie zastrajkowali.

BUDOWA MASZTU RADIOSTACJI W RASZYNIE

W Raszynie rozpoczęto budowę najwyższego w Europie 335-metrowego masztu dla radiostacji w Raszynie. Maszt ten umożliwi nadawanie na długich falach audycji centralnych, ogarniając swym zasięgiem całą Polskę. Szkielet konstrukcji stalowej wykonała na 1 maja Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych. Tego dnia najlepsi fachowcy w tej dziedzinie przystąpili do montażu masztu — giganta. Doradcą technicznym przy montażu jest twórca mostu Poniatowskiego w Warszawie prof. Hempel.

Maszt raszyński będzie najwyższą tego rodzaju budową w Europie, przerastając paryską wieżę Eiffla o 35 metrów. Projekt przewiduje ustawienie na szczycie 20-metrowej anteny telewizyjnej, tak, że ostatecznie maszt byłby wyższy od wieży Eiffla o 55 metrów.

Słup i liny, przytrzymujące tę budowę, wykonane są z najlepszej stali. Jeden tylko metr liny waży 15 kg. Cały natomiast zespół —maszt i wszystkie liny ważą razem 1000 ton. Ze względu na tak wielki ciężar trzeba było tę budowę postawić na odpowiednio mocnym fundamencie. Wagę całej budowy można porównać z wagonami pulmonowskimi. Jeden wagon waży 50 ton. Waga masztu równałaby się wadze 20 wagonów pulmanowskich, czyli długiego pociągu.

REGULACJA WISŁY ZABEZPIECZA NOWE TERENY PRZED POWODZIĄ

W miarę jak stan wody na Wiśle staje się coraz mniejszy, Dyrekcja Dróg Wodnych przystępuje do regulacji i umacniania dalszych brzegów Wisły.

Obecnie największe prace są prowadzone w okolicach: Jabłonny, Staszowa i Płocka. We wszystkich punktach robót jest zatrudnionych 300 osób, poza tym 1000 osób pracuje przy przewozie materiałów koniecznych do regulacji.

Głównym materiałem regulacyjnym jest kamień i faszyna. Kamienie sprowadza się barkami z okolic Puław. Obok kamieni ostatnio zaczęto używać gruzu, którego olbrzymie ilości znajduje się w naszych miastach, a szczególnie w Warszawie.

Obok regulacji brzegów, bez przerwy jest prowadzone pogłębianie dna Wisły, a szczególnie w tych miejscach, gdzie rzeka jest płytka i utrudnia żeglugę w okresie letnim. Do pogłębiania dna zostały użyte trzy pogłębiarki.

WŁADZE T-WA PRZYJACIÓŁ DZIECI

W dniach 12 i 13 maja br. odbył się zjazd Ch. T. P. D. i R. T. P. D., w wyniku którego nastąpiło połączenie obu towarzystw w jedno Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Ponieważ w zeszłym numerze naszego pisma w składzie władz wkradła się nieścisłość, podajemy skład prezydium T. P. D.

Prezes — Dorota Kłuszyńska, wiceprezesi — Eustachy Kuroczko, Teodor Kaczyński, Antoni Mitura, sekretarz generalny — Stanisław Tułodziecki, sekretarz — Jan Kisiel, skarbnik — Władysław Ozga, członkowie prezydium — Franciszek Pawuła, Bolesław Milewicz, Aleksander Lewin, Stanisław Laskowski.

SAMOLOTY TĘPIĄ SZKODNIKÓW LASU

W najbliższych dniach rozpoczyna się druga faza zwalczania groźnego szkodnika, niszczącego lasy sosnowe — osnui gwiaździstej. Akcja ta jest organizowana przez Ministerstwo Leśnictwa, obejmuje ona tereny województwa śląsko - dąbrowskiego, łódzkiego i kieleckiego, rozpoczęta została w roku ubiegłym. Osnuję posiadającą wylęg trzyletni, trzeba zwalczać przez co najmniej dwa lata, by ją ostatecznie wytępić.

Akcja zwalczania szkodnika zorganizowana jest na niespotykaną dotychczas w Europie skalę. W roku bieżącym prowadzona jest na obszarze, wynoszącym 20 tys. ha powierzchni, tj. o dwa i pół tys. ha więcej, niż w roku ubiegłym. Obszar obejmuje rejony nadleśnictwa w Parzymiechach, Lobodniu, Grodzisku, Czarnym Lesie, Pankach, Herbach i Boronowie.

W walce ze szkodnikiem weźmie udział 8 samolotów, sterowanych przez najlepszych i najbardziej doświadczonych w Polsce pilotów.

450 MILIONÓW KREDYTU DLA PLANTATORÓW TYTONIU

W roku bieżącym Zrzeszenie Plantatorów Tytoniu przy Zarządzie Głównym Z. S. Ch. otrzymało z Państwowego Banku Rolnego 350.000.000 zł. krótkoterminowego kredytu, z którego korzystać będą mogli w formie zaliczek wyłącznie mało i średniorolni plantatorzy. Ponadto Zrzeszenie otrzymało z PZUW 100 mln. zł. długoterminowego kredytu na budowę ogniotrwałych suszarni.

Poza tym w rb. za pośrednictwem i przy kontroli Zrzeszenia gminne spółdzielnie Samopomoc Chłopska" dostarczyły plantatorom nawozów sztucznych i artykułów plantacyjnych na sumę 480 mln. zł.

NOWE KADRY INSTRUKTORÓW ROLNYCH

W czterech ośrodkach szkoleniowych (w Różanowie, Zbydniowie, Czerwonce i Bełzatce) prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zakończono sześciomiesięczne kursy dla gminnych instruktorów rolnych. Ogółem zostało przeszkolonych 149 osób, które wyróżniły się pracą społeczną na wsi, w organizacjach młodzieżowych, chłopskich i spółdzielczości. Oprócz zagadnień fachowych, na kursach tych duży nacisk położony był na prace społeczno - polityczne. Poza tym w wykładach uwzględniono rejonizację upraw i hodowli, kontraktowania roślin przemysłowych i bydła, trzody chlewnej, walki z chorobami zwierząt i szkodnikami roślin.

Do końca bieżącego roku Ministerstwo Rolnictwa i R. R. planuje zwiększyć ilość punktów szkoleniowych do sześciu, w których zostanie przeszkolonych dalsze 350 osób. Na kursy te kierowani są kandydaci przez partie polityczne, Związek Samopomocy Chłopskiej i organizacje młodzieżowe. W dalszym szkoleniu uwzględnione zostało także przeszkolenie pewnej ilości kobiet na gminne instruktorki rolne, których brak daje się odczuć w terenie.

„DOCHODOWA POCZTA“ W TERESINIE

Wiktor Kochanowicz, naczelnik urzędu pocztowego w Teresinie koło Sochaczewa, zdefraudował w ciągu dwóch lat 720.000 zł. Na przekazach pieniężnych, jakie wpływały do klasztoru pod adresem administracji „Rycerza Niepokalanej" — Kochanowicz wpisywał przy wypłacie sumy mniejsze, a następnie wycierał je gumką i wpisywał właściwe.

Sprawę ujawnił nowozaangażowany urzędnik pocztowy. Kochanowicz zastrzegł sobie, że przekazy do klasztoru będzie załatwiał osobiście, czym wzbudził podejrzenie. Sąd Doraźny w Warszawie skazał Kochanowicza na 6 lat więzienia.

PIORUN ZABIŁ CHŁOPA W POLU

W Skrzeszewie pod Kartuzami na Kaszubach wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas gwałtownej burzy grom uderzył w rolnika Pawła Golnaua, pracującego w polu. Poniósł on śmierć na miejscu. W odległości 5 metrów od ofiary tragicznego wypadku znajdowały się dzieci Golnaua. Piorun nie wyrządził im żadnej szkody i nawet nie ogłuszył. Konie stojące na uboczu spłoszyły się lecz także nie zostały zabite.

TUNEL POD KANAŁEM LA MANCHE.

Myśl o przekopaniu pod kanałem La Manche tunelu, który by połączył wybrzeża angielskie z francuskimi, zrodziła się już przed pierwszą wojną światową. Opracowano wtedy nawet projekty tego tunelu.

Po pierwszej wojnie światowej pomysły te odżyły znowu, ale budowie tunelu sprzeciwił się brytyjski sztab wojskowy, uważając, że taki tunel stanowiłby dogodną drogę dla inwazji wojsk nieprzyjacielskich na wyspy brytyjskie.

W czasie ostatniej wojny okazało się, że nawet duże odległości morskie nie chronią kraju przed inwazją. Okazało się również, że istnieją o wiele lepsze sposoby dostania się na ląd przeciwnika, aniżeli przez tunel, który zresztą łatwo można zniszczyć.

Dlatego też po ostatniej wojnie myśl budowy tunelu pod kanałem La Manche została podjęta na nowo i przystąpiono do opracowywania projektów.

Ciekawe szczegóły zamierzonej budowy tego tunelu opublikował niedawno jeden z dzienników belgijskich. Tunel ten, którego długość wyniesie 45 kilometrów, połączy miasto Folkestone w Anglii z małą francuską miejscowością nadmorską Bazingen. Koszty budowy tunelu mają wynieść 65,5 milionów funtów szterlingów, a jego utrzymanie będzie kosztowało 1,2 miliona funtów szterlingów rocznie. Budowa tunelu ma trwać 8 lat, a zatrudni się przy niej 1.750 robotników.

ADRES REDAKCJI TYGODNIKA: WARSZAWA, ULICA MAZOWIECKA Nr 9.
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL JEROZOLIMSKIE 83.

Redaguje Kolegium Redakcyjne.

Prenumerata miesięczna wynosi 20 zł. Cena pojedyńczego numeru 5 zł. Opłatę za prenumeratę należy wpłacać w Zarządach Powiatowych P.S.L. — na poczcie na konto P.K.O. Nr I-7477, listonoszom pocztowym, lub na adres administracji.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała str. w tekście zł 400.000, cała str. za tekstem zł 300.000. Reklamowe w tekście za 1 mm. szer. 1 szpalty zł 200.—, reklamowe za tekstem za 1 mm szer. 1 szpalty zł 150.—. Drobne zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy zł 20.— za wyraz. Bilanse i skład tabelaryczny o 100% drożej Za zastrzeżone miejsce 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.

Składano i drukowano w Spółdzielni Wydawniczej „Chłopski Świat“, Al. Jerozolimskie 83. Tel. 8-69-18.